

## PRENUMERATA WYNOŚI:

**we Lwowie:**  
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

**na prowincyi:**  
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.  
kwartal. 6 „ 60 „ „ „ 8 „ — „  
miesięcz. 2 „ 20 „ „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.  
W innych krajach: „ . 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petiowy albo jego miejsce 20 h., nadstane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

## Numer pojedynczy:

We Lwowie . . . . . 6 h.  
na prowincyi . . . . . 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzna 1. 17.

TELEFON 541.

## Sytuacja.

Ponad wszystkim góruje w tej chwili w świecie politycznym w Austrii wrażenie słów cesarskich, wypowiedzianych w sobotę do posta Stransky'ego, Surowa nagana, jaką Franciszek Józef udzielił czeskiemu posłowi, oświecła jaskrawo usposobienie, panujące w tej chwili w Burgu. Pan Stransky, z urodzenia żyd, z przekonania niegdyś Niemiec, później ultra-Czech i Słowianofil, był w ostatnich latach naj-bezwzględniejszym rzecznikiem nie tylko klubu Młodorzuchów, lecz i całej prawicy, stanowiącej większość w Radzie państwa. Sposób, w jaki cesarz zgromił p. Stransky'ego, jest niebywały w dziejach austriackich. Przewodcy Czechów i prawicy słowiańskiej, długo frondujący przeciw wyrażonej woli cesarskiej, liczyli na zmianę usposobienia na górze i przypuszczali, że skoro się wiatr zmieni — oni znów wrócą do łaski i będą mogli trząść Austrią, jak za najlepszych czasów Thunowskich. Słowa cesarskie przekonały optymistów słowiańskich, że są w błędzie. „*Ich verstehe keinen Spass*“ — podziało otręźwiająco.

Można mieć nadzieję, że prócz drobnej garstki frondujących panslawistów w rodzaju Kramarzów, Gregorów i Stransky'ch, poważna część reprezentacji czeskiej zrozumie znaki czasu i nie pozwoli zagniewanym ultrasom panslawizmu zapędzić się w kozi róg opozycji dynastycznej i fakcyjnej, ze szkodą dla narodu czeskiego, a ku wyłącznej ucieście i pożytkowi, oraz ku zaspokojeniu obrażonej dumy i zemsty rywalizującej dynastii książąt Schwarzenbergów.

\* \* \*

Misja pana Koerbera ma się ku końcowi. Listę gabinetu p. Koerbera ogłosiliśmy przed tygodniem. Mała w niej zajdzie zmiana, może co do teki sprawiedliwości i rolnictwa. Myślą przewodnią p. Koerbera jest utworzenie gabinetu zupełnie neutralnego, obiektywnego i niepolitycznego; co jednak jest nowem w gabinecie Koerbera, to zupełnie oryginalny pomysł powołania trzech politycznych ministrów bez teki: jednego Niemca, jednego Polaka i jednego Czecha. Ci trzej ministrowie-rodacy mają być mężami zaufania trzech stronnicstw politycznych i mają przeprowadzić akcję ugodową.

To przepołowienie gabinetu na niepolitycznych ministrów fachowych, prowadzących resory i załatwiających akta i min. bez teki, robiących politykę, jest niezawodnie równie oryginalnym, jak zdumiewającym pomysłem p. Koerbera. Jest to tak świetna kombinacja mechanicznego biurokratyzmu, oraz idealnego, że nie powiemy wprost naiwnego doktrynerstwa, że usprawiedliwia najbardziej pesymistyczne obawy co do trwałości i pożytku takiej kooperacji. W Austrii każdy akt administracji, czy to w ministerstwie oświaty, czy sprawiedliwości, czy finansów, czy nawet handlu, kolei lub rolnictwa — jest aktem politycznym; trzej polityczni ministrowie

bez teki nie potrafią przeszkodzić, żeby ministrowie resorowi nie wykonywali aktów administracji — na takie ograniczenie swobody decyzji w swym zakresie władzy żaden minister oświaty, finansów, czy sprawiedliwości — choćby nim był wybiorek najpovolniejszy — nie zgodzi się; ministrowie fachowi rządzić będą pod własną odpowiedzialnością na swą rękę — a ministrowie bez teki faktorować będą między stronnicstwami a rządem. Taki stan na długo utrzymać się nie da.

Pan Koerber jest człowiekiem dobrej woli, z pewnością chce najlepiej, jest okropnie ostrożny, boi się swego cienia, przebywa zawsze ciężką walkę przed każdą decyzją; z tradycyi jest biurokrata, formalista, z usposobienia jest kunktator, z choroby jest neurastenik, płaczący po kątach, stary kawaler, *ein Sonderling*, czy *Einsiedler vom Bisamberge*. — Tylko taka chora głowa mogła wymyśleć takie załatwienie obecnej sytuacji w Austrii.

Jednemu z członków Koła polskiego ofiarował p. Koerber jeszcze przed wieloma tygodniami miejsce w gabinecie, jako ministra bez teki.

Równocześnie temu samemu członkowi Koła polskiego ofiarował obecny gabinet przez usta pana Witteka stanowisko gubernatora Banku austro-węgierskiego. Wiemy, że tym szczęśliwym, którego sobie obydwaj gabinety „wyrzują“, jest wiceprezes Koła polskiego, p. Biliński.

Przed tygodniem wypowiedzieliśmy naszą opinię w tej mierze.

Podnieśliśmy zasługi Bilińskiego dla kraju i wskazaliśmy na pożytek, jaki mu przynieść mógłby jako gubernator Banku austro-węgierskiego swym wpływem na politykę ekonomiczną Banku austro-węgierskiego. Potrzeby ekonomiczne naszego kraju nie są zaspokojone przez ten partyjny regulator kredytu publicznego, a znane nam są wypadki, w których Bank ten, popierając rzekomo handel, przyczynia się do propagowania bardzo wątpliwej wartości formy kredytowej.

Rozumiemy, że decyzja dla p. Bilińskiego może być w tych warunkach i ciężką i trudną. Z jednej strony czuje się na siłach oddać krajowi naszemu wielkie usługi jako gubernator Banku austro-węg., z drugiej strony nie chce rezygnować z roli politycznej i nie chce schodzić z tej areny, na której dotychczas działał.

Należeliśmy do tych, którzy nie zgodzili się z myślą polityczną p. Bilińskiego w Kole polskim i w Radzie państwa. Zwalcialiśmy wtedy lojalnie jego poglądy i jego politykę panowania prawicy. Nie szczędziliśmy nigdy krytyki jego działalności, lecz zawsze znaliśmy i ceniliśmy jego wiedzę, jego gotowość służby publicznej i jego charakter nieskazitelny.

Wobec napaści, na którą narażony został Biliński z powodu swej kandydatury na gubernatora Banku austro-węgierskiego w pewnej części prasy

wiedeńskiej, musimy wziąć go w obronę i żywo zaprotestować przeciw tym niesumienym zarzutom; mniemamy, że w interesie kraju należy się udzielić p. Bilińskiemu silniejszego poparcia z kraju i wskazania na potrzebę objęcia tak ważnej pozycji, jaką jest stanowisko gubernatora Banku austro-węgierskiego. Równocześnie atoli sądzimy, że decyzja w tej mierze winna nastąpić nie w komisji parlamentarnej, złożonej nader jednostronnie, lecz w pełnym Kole polskim.

Przed rozejściem się Rady państwa, Koło polskie uchwalilo znaczną większością wniosek p. Lewickiego, że w razie ważnych decyzji prezes zwoła Koło polskie na posiedzenie.

Wniosek ten był skierowany przeciw rozstrzygnięciu spraw najważniejszych przez komisję parlamentarną. Uchwała Koła polskiego powinna być teraz wykonana. Nie wątpimy, że prezes Koła polskiego p. Jaworski nie zechce Koła polskiego stawić przed dokonanymi faktami, lecz uzna za stosowne zasięgnąć przed rozstrzygnięciem decyzji Koła polskiego.

## Rząd zmienia uchwały Sejmu!

Ciekawej rzeczy dowiadujemy się z tegorocznego sprawozdania z czynności Wydziału krajowego, Sejmowi przedstawionego. Oto nie mniej nie więcej, tylko, że rząd zmienia samowolnie uchwałę Sejmu, dodaje do niej eseneyonalny dodatek, jak gdyby był przez Sejm uchwalony i z takim dodatkiem przedkłada uchwałę do sankcyi cesarskiej.

Tak się stało z uchwałą finansową Sejmu z r. 1899, a mianowicie z ustępem II, lit. b, gdzie Sejm postanowił, iż na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w roku 1899 pobierany będzie pomiędzy innymi:

„dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych, ustanowionych ustawą z dnia 25 października 1896 Dz. u. p. Nr. 220 z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego w wysokości 66 ct. od każdego zł. w. a. całej przypisanej należności tych podatków.

Do tego to ustępu uchwały, rząd, nie pytając się o to nikogo, dodaje od siebie następujący dodatek:

„nie naruszając co do podatku pensyjnego od wyższych poborów służbowych uwolnień, unormowanych najwyższym postanowieniem z dnia 25 listopada 1858, ogłoszonym rozporządzeniem ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 27 listopada 1858, Nr. 220, Dz. p. p.“

i dopiero z tym dodatkiem uzyskuje dla całej uchwały finansowej sankcję monarszą.

Pomijamy merytoryczną stronę tego dodatku, mianowicie, czyli dodatek taki ze względu na obowiązujące przepisy i ustawy był konieczny lub nie, podzielać w zupełności zdanie Wydziału krajowego, który w odnośnym piśmie remonstracyjnym do rządu wykazuje *ad oculos*, że dodatek ten nie miał za-

## Ci, którzy patrzą i słuchają.

Krytyce teatralnej podpada, jak wiadomo, to tylko, co znajduje się po za baryerami, przedzielającymi widownię od orkiestry i sceny. Wrażliwe ucho sprawozdawcy wyteża się przez cały wieczór, ażby dokładnie uchwylić każdy ton, wychodzący z kilku dziesiątku instrumentów muzycznych, skrupulatnie analizuje podlegają ruchy i deklamacja aktora, stylowość mebli, perspektywa dekoracji — słowem wszystko to, co składa się na kulturę sceny. Zaabsorbowany swoim zadaniem krytyk teatralny nie ma czasu rozejrzeć się dokoła siebie, na różnolitą mozaikę ludzką, rozrzuconą na przestrzeń czteru pięter, które wiszą nad sceną, jako ogromne półpierscionie, najeżone tysiącami głów. Publiczność ta gra także — z tą różnicą, że nikt nie wydaje o niej sądu. Materiał jest jednak ciekawy i trzeba go raz także dotknąć. Dopiero scena i jej słuchacz, wzięci jako całość, mogą dać dokładny obraz kultury umysłowej w teatrze — w omawianiu wyłącznie pierwszej tkwi połowiczność, zostawiająca wrażenie czegoś niedopowiedzianego...

Więc zrobimy wyjątek i — odwróćmy się od budki suflera. Przed oczami naszymi roztacza się oblicze owego kapryśnego potwora, przed którym drżą, jak listki mimoz, debiutantki sceniczne, który rozdziela laury i podpisuje wyroki śmierci, który ma do rozporządzenia cały arsenał oklasków, wywoływań, braw, sykania i gwizdania, stosownie do swo-

ich sympatyj lub niechęci. Oblicze to jest ruchome i zmienne. Innych słuchaczy ma Ibsen i Balucki, Wagner i Strauss. Inaczej trochę jest nastrojona galeria, a inaczej łoże. Postąpmy jednak, jak ów filozof, co mięszal ezionki Illiady, a otrzymany wypadkową, która dostarczy nam dostatecznej podstawy do pewnych ogólnych spostrzeżeń.

Do teatru zapędza ludzi zamięlowanie sztuki. Wyjątki są tak nieznaczne, że mogą nie być brane w rachubę. Są to ci, którzy idą dla pokazania toalet i olśniewania innych. Zdawałoby się więc, że się ma zupełnie prawo żądać, aby ów wielogłowy tłum, który doszedł do tego stopnia cywilizacji, że do budżetów swoich wstawia dobrowolnie pozycję na zadowolenie estetyczne, zachowywał się, jak ktoś, komu zadowolenie takie jest naprawdę potrzebne. Bywają takie chwile w teatrze. Bez trudu można sobie przypomnieć jeden z owych momentów, gdy wstrząsająca gra aktora rzuca jakby czar na widownię i wywołuje w niej śmiertelną ciszę. Taki moment stwarzała w teatrze Lady Mackbet Modrzejewskiej swoją sławną sceną zmywania krwi we śnie. Codziennie jednak nie ma na scenie Szekspira, ani Modrzejewskiej. To prawda. Lecz prawdą jest także to, że zamiast śmiertelnej ciszy wystarczałaby — zwykła, świadcząca, że pomiędzy artystami a publicznością istnieje kontakt psychiczny, cisza już nie uroczysta, lecz — przyzwoita.

Lecz i o taką bardzo często trudno na scenie lwowskiej.

Publiczność lwowska przyjmuje wrażenia este-

tyczne powierzchownie i odznacza się przytem manierami niezupełnie wybrednionymi. Naturajnie, że na samem czele kroczą pod obu względami sfery, będące najbliższymi nieba. Swoboda przechodzi tu co chwila w rozwydrzenie i nietakt. Obywatele, zajmujący miejsce na dwóch przeciwnych biegunach galerii, wymieniają głośno noty dyplomatyczne, niekiedy traktują się obelgami, jak w Homerze, innym razem wreszcie wołają po imieniu aktorki, które siedzą w łożu. Wszystko to jest „wesole“ i świadczy, że cywilizacja nie przeniknęła dość gruntownie obywateli, lokujących się najbliższym nieba teatralnego.

Dalszym przywilejem ich jest wybuchanie serdecznym śmiechem wtedy, gdy na scenie dzieją się rzeczy najsmutniejsze. W literaturze dramatycznej istnieją stałe, uprzywilejowane pod tym względem miejsca. Do takich należy ostatni akt „Maryi Stuart“, mianowicie chwila, gdy kat pojawia się na scenie. Wówczas fizyognomia widowni wygląda bardzo niejednolicie, w parterze bowiem nerwowe dany tłumią z trudnością łkanie — a galeria wita pojawienie się kata hucznym śmiechem. Inny obrazek. Jesteśmy na „Faucie“ Gounoda. Na scenie gra się cudowna schadzka miłosna Fausta i Malgorzaty, jeden z najgenialniejszych momentów, jaki znają deski sceniczne, obłany światłem księżycy, przepojony czarem miłosnym, ilustrowany muzyką, która nie ma sobie równej na świecie. Jeżeli teraz słuchacz nie ujrzy owego okienka tajemniczego, przez które widać wieczność — nie ujrzy go już nigdy. Nadmiar poezyi, płynącej ze sceny, odurza...

dnego sensu; jednakowoż pominąć nie możemy pytania, na mocy jakich to ustaw służy rządowi prawo zmieniania uchwał i tem samem woli Sejmu? Wszak z doświadczenia wiemy aż nadto dobrze, ile to razy rząd zwracał i zwraca różne inne uchwały wymagające sankcji i projekty ustaw dla blahych i nie znaczących wadliwości w formie, omyłek pisarskich i t. p., przez co rzeczy te po raz drugi a w niektórych wypadkach po raz trzeci wracać musiały do Sejmu. Takich błędów nie uważał za stosowne poprawić z własnej inicjatywy; ale zmienić uchwałę i to w rzeczy esencjonalnej, do tego rząd czuł się uprawnionym. Wydział krajowy w sprawozdaniu swoim tylko delikatnie i dyplomatycznie zwraca uwagę Sejmu na tę niewłaściwość. Rzeczą jednak Sejmu będzie, wglądać w tę sprawę bliżej, gdyż precedens to niebezpieczny i zastrzedz się, jak najenergiczniej przeciwko takiemu uzurpowaniu sobie prawa ze strony rządu.

A wiemy, jak rząd austriacki lubi powelywać się na *priora!*

## Dwa dokumenty rosyjskie.

Od dłuższego już czasu każdy, z jakiegokolwiek strony pochodzący objaw rządowej myśli rosyjskiej, zawsze jedną kończy się zwrotką — zapewnieniem o gorącym pragnieniu powszechnego pokoju, jakim jest rząd rosyjski przejęty. Tak już tego dużo było, tak się to dotąd stale i nieustannie powtarza, — że już zaczyna powoli tracić wszelką wartość, a co gorsza — tracić wiarę u ludów i państw. Europejska opinia publiczna zaczyna powątpiewać o szczerości tego gwałtownego zwrotu pokojowego — a przypomina sobie, jak to zawsze praktykowała dyplomacja — że właśnie wśród najsilniejszych, najgłośniejszych manifestacji pokojowych — gotowały się bardzo krwawe wojny. Szczerosć i konsekwencja nie należy do zalet polityków i dyplomatów w ogóle, a zwłaszcza rosyjskich.

Otóż ostatnimi czasy dwa takie pokojowe manifesty szły z urzędowego biur rosyjskich: zakończenie raportu ministra skarbu Wittego do cara w sprawie przesilenia finansowego — i list cara do ministra spraw zagranicznych Murawiewa, z podziękowaniem za kierownictwo zagraniczną polityką caratu. Dokumenty to są bardzo ciekawe. Zawierają nawet pewną niezgodność, chociaż z góry jest pewną rzeczą, że nie są to improwizacye, z których jedna powstała w gabinecie cara, a druga w prezydyalnym biurze jego ministra skarbu — ale że powstały one, jako akty polityczne rosyjskie, przeznaczone dla szerokiego świata, w porozumieniu między carem a jego ministrem.

Car pragnie przedewszystkiem pokoju! Z różnych zasług ministra spraw zagranicznych, które car w piśmie do niego podnosi, największy kładzie nacisk na sprawę konferencyi w Hadze. Piszecar w swoim liście:

„Doznaję szczególnego zadowolenia, gdy po-

I naraz rozlegają się na galerii głośnie cnotkania ustami, niby akompaniament. Co ci ludzie czują właściwie!...

Poniżej galerii ta płytkość przyjmowania wrażeń i manierey gminne objawiają się inaczej. W operze nie słucha się nigdy uwertury. Wtedy jest jeszcze czas na rozmowę z sąsiadami. *Intermezzo* Mascengalego, najpiękniejsze w całej „Cavallerii”, oddawna zamienione zostało we Lwowie na dodatkową pauzę, podczas której dany częstują się cukierkami, a mężczyźni spoglądają, która godzina. Bufet teatralny uważany jest za pożądany asyl, skąd wraca się zawsze wtedy, gdy akt dawno się już rozpoczął i gdy na miejsce można się dostać tylko kosztem deranzowania sąsiadów. Do końca sztuki brakuje jeszcze kilkunasta minut, a już z reguły daje się słyszeć w teatrze szmer, trzaskanie krzesłami i przygotowania do odwrotu.

Po co ci ludzie przychodzą do teatru, jeżeli w nim jednego wieczoru spędzić nie mogą?...

Głośnie rozmowa jest dalszym objawem kultury umysłowej tych, którzy w teatrze patrzą i słuchają. W loży kasyna szlacheckiego odbywają się formalne posiedzenia klubowe, łoża Koła literackiego zabawia się pogawędkami na temat aktorek i utrudnia słuchanie kilkunasta osobom na najbliższych fotelach balkonowych. A to są przecież kwiaty inteligencji naszej! Tak wygląda oblicze teatru przed baryerą, oddzielającą widzów od sceny. Nie jest to oblicze wykwiutnego estety. Rzecz bardzo smutna. Tu, gdzie należałoby się spodziewać, że powaga wyniknie z samego nastroju chwili, trzeba, jak na zgromadzeniu ulicznem, apelować do środków z zewnątrz, zapewniających taką powagę. Szkoda, że da się to tylko częściowo przeprowadzić. Dyrekcya powinna bezwarunkowo zabraniać wstępu po rozpoczęciu się sztuki, a na galerii należy prostopo w drodze przymusu wszeptać przyzwolność.

Wesoły bilans: szuka się ognia, któreby mogło spoić ze sobą w harmonijną całość scenę i publiczność — i... znajduje się policyę.

A. Choloniewski.

między licznymi usługami, jakie mi pan oddałeś, mogą podnieść troskliwe usiłowania, jakie zwróciłeś ku spełnieniu mego szczerzego życzenia, żeby wszystkim ludom zapewnić dobrodziejstwa prawdziwego i trwałego pokoju. Wyniki prac konferencyi, powołanej do Hagi, napełniają mnie niechlebną nadzieją, że stworzoną tam poważną podstawę do osiągnięcia tego, sercu mojemu tak drogiego życzenia, skoro wszystkie mocarstwa rozwiązanie tej kwestyi w jej całości uznały możliwem i koniecznem“.

W liście cara przeto jest optymizm, jak gdyby sprawa powszechnego pokoju była już najbliższą do urzeczywistnienia.

Inaczej minister skarbu. Widocznie powiedział on sobie, że jest już rzeczą prawie obojętną, co o jego manifestacyi pomyślą w Anglii, byle tylko „wiarołomnemu Albionowi“ trochę dokuczyć. Gdy w liście cara najlepsza jest otucha urzeczywistnienia myśli pokojowej, w raporcie Wittego przeciwnie jest innym mocarstwom uczyniony ciężki wyrzut, oczywiście w pierwszym rzędzie odnoszący się do Anglii. Minister Witte w zakończeniu swego raportu, wspomina o obecnem finansowem przesileniu, które wszędzie odbiło się bardzo dotkliwie. Przesilenie to zastrzają jeszcze wypadki w Afryce południowej.

„Zdaje się jednak, że nadzwyczajny marazmus, na który chorują wszelkie interesy, mniej należy przypisać powyższemu przyczynom, jak raczej nieokreślonym obawom nowych zakłóceń. Przeciwnie brakuje zaufania w stałość międzynarodowych stosunków, każdy wyraz, użyty na uspokojenie umysłów, pozostaje zazwyczaj bez skutku. Ale ten alarmujący stan rzeczy straciłby wiele swojej ostrości; gdyby kółka kierujące i opinia publiczna zagranicy w swych zapatrywaniach na politykę, jaka rządzi światem powinna, były przejęte temi ideami, które ożywiają panującego nad 130 milionami swoich wiernych poddanych“.

Bezpośredni związek tego ustępu z wzmianką o wypadkach w Afryce południowej, aż nazbyt wyraźnie wskazuje, do kogo się to odnosi. Ale mniejsza o Anglię, której słowa prawdy za lekkomyślne wywołanie wylewu krwi tak bardzo się należały. Jest ona teraz właśnie najmniej sympatycznym reprezentantem ekspansyi europejskiej — a wojna transwaalska doszczętnie wyleczyła ludzi z dawnych wyobrażeń o angielskich zasadach ludzkości. Ale — chociaż Anglia zasłużyła w pełni na wyrzuty ze strony przyjaźni pokoju — to jednak prawa do czynienia takich wyrzutów najmniej ma Rosya.

Bo naprzód — owo wytrwale, a stateczne posuwanie się Rosyi ku indyjskiemu półwyspowi, o którym pisaliśmy przed kilku dniami — świadczy, że ekspansya leży w krwi i kości rosyjskiej polityki, a przedewszystkiem samychże carów, wiedzących, że póty mogą samowładnie rządzić, póki ideą wielkiej, a coraz wzrastającej potęgi caratu, trzymają umysły swego narodu w nieustannem zahipnotyzowaniu. Każde osłabienie tej potęgi zewnętrznej, może wewnątrz zadziałać wręcz rozsadzającą. Anglia mogłaby wyrzec się dalszego rozprzestrzenienia się — Rosya nigdy! Wgę dziwnie wygląda, gdy minister rosyjski w imię pokoju żąda, aby rządy i opinia publiczna w Europie przejęły się rosyjskiemi ideami!

A powtórę — zapytać się godzi, co polityka rosyjska rozumie przez „prawdziwy“ pokój, o którym pisze car w swym liście do Murawiewa? Czy n. p. taki pokój, jakiego doznają jego własni poddani w Warszawie, których żandarmerya ściga i więzi za legalne utrzymywanie czytelni publicznych, jest o wym *prawdziwym* pokojem?

## Wojna.

Z ostatnich wiadomości, dotyczących tego przedmiotu, dwie zwłaszcza zasługują na uwagę, a mianowicie pojawienie się kolumny Warrena na froncie bojowym — Warren rzekomo miał nawet przekroczyć Tugelę — i zajęcie Zoutpauddrift w Oranii przez Anglików. Ten ostatni fakt ma raczej moralne, niż taktyczne lub strategiczne znaczenie; nie idzie tu specjalnie o punkt zajęty, jeno o to, że Angliej dostali się wogóle na terytorium nieprzyjacielskie.

*Berliner Militär. Wochenblatt* ogłasza wykaz posiłków angielskich, wysłanych do Afryki, przyrzecem stwierdza, że ogółem, obecnie w całej Anglii pozostało tylko 14 batalionów piechoty, z czego ma być utworzona ósma dywizya. Nie pozostanie zatem w Anglii nawet jedna dywizya regularna: rezerwy wyczerpane; milicya także silnie wyczerpana.

Teraz kolej na ochotników. A więc powstanie korpus ochotników kawalerii „Imperial Yeomanry“ (3.000 jeźdźców); dalej kompanie ochotniczej dragonii po 114 ludzi. Tych kompanij ma być tyle, ile batalionów na placu boju, a więc 76 w liczbie 8,664 ludzi. Londyn wysłał w pole korpus 1.400 ochotników; Kanada 1.050 ludzi; Australia 1.500 ludzi.

*Wochenblatt* odmawia tym ochotnikom wartości żołnierskiej. Prasa angielska przyznaje zresztą, że

rekrutacya tych ochotników napotyka na coraz większe trudności. I ochotników zgłasza się daleko mniej, niż początkowo sobie obiecywano, i ci, którzy się zgłaszają, są często zupełnie niezdolni do służby wojennej.

Nawet taki poważny dziennik londyński, jak *Globe* pisze: „Dowiadujemy się z bezpośredniego źródła, że badanie lekarskie rekrutów nie trzyma się przepisów, lecz na wiele wad patrzy przez palec. Dla tego też zaledwie trzecia część ma siły średnie, lecz po odpowiedniem wymuszowaniu, może być użyteczną. Pozostała część nie nie warta. Są tam ludzie, którzy nie umieją wsiąść na konia, nie umieją strzelać, są notorycznymi suchotnikami. *Globe* radzi ostrzej przebierać pomiędzy rekrutami i dalej pisze: „Cała ta rekrutacya wygląda tak, jak gdyby władze chciały wzbudzeniem sztucznego zapalu w domu odwracać uwagę od wielkich błędów, popełnianych zbyt często i zbyt rażąco przez ministerya i przez generalów na polu walki“.

Putkownik sir Howard Vincent, który miał dowodzić ochotnikami City, musiał złożyć komendę, ponieważ lekarze odkryli w nim wadę serca.

Znany angielski apostoł wiecznego pokoju p. Stead, który oddawna wskazywał na Chamberlain'a, jako głównego sprawcę wojny transwaalskiej, podaje obecnie w *Morning Leader* zajmujące szczegóły o udziale ministra kolonii w intrygach Cecila Rhodes'a i dra Jameson'a. Pomiędzy innymi pisze: Rhodes zamierzał jedynie wywołać w Transwaalu rewolucję, obalić zapomocą uitlanderów znienawidzonego Krügera i utworzyć rząd nowy, z generałem Joubertem, lub jakimkolwiek innym politykiem na czele. Wtajemniczony w te zamiary p. Chamberlain jednak zażądał, aby armia rewolucyjna używała chorągwi nie transwaalskiej, lecz angielskiej i zdobyła republikę dla Anglii. Rhodes sprzeciwił się stanowczo aneksyi Transwaalu i rozpoczęły się za pośrednictwem *Times'a* długie układy.

Rząd transwaalski dowiedział się o intrygach i kiedy wreszcie Jameson, za namową Chamberlain'a, a bez udziału Rhodes'a, wkroczył ze swoim oddziałem do Transwaalu, Boerowie otoczyli go i wzięli z całym oddziałem do niewoli. Nastąpiły w Pretorii i Londynie procesy przeciw spiskowcom, ale pan Chamberlain postarał się o odpowiedni wybór komisyi śledczej, oskarżenia nawzajem nie zdradzili jego udziału w sprawie, prasa, przekupiona przez ministra kolonii, milczała — i procesy skończyły się na niczem. Pomiędzy innymi dokumentami, Stead ogłasza telegram, wysłany w roku 1895 przez redaktorkę *Times'a* do Cecila Rhodes'a, a dowodzący, że *Times*, według wskazówek, otrzymanych z góry, starał się przez swoich reprezentantów zagranicznych o usunięcie wszelkich podejrzeń i oskarżeń przeciw Chamberlain'owi. „Kłamstwo (twierdzenie, że Chamberlain nie wiedział nic o spisku Jameson'a) — kończy Stead — wychodzi teraz na jaw; jest ono źródłem tych wszystkich niezliczonych kłamstw, za których pomocą doprowadzono do tej zbrodniczej wojny“.

Tenże organ donosi, że gen. Buller, za zgodą Roberta i Kitchenera, przedsięwzięł wielką akcyę przeciw Boerom na linii Tugeli.

Niektóre pisma angielskie jednak dają do zrozumienia, że jest to tylko wybieg strategiczny.

Prasa londyńska donosi, że po zebraniu się parlamentu Charles Dilke przy rozprawach nad adresem do korony, postawi w izbie gmin wniosek rezolucyi następującej: Izba gmin ubolewa nad tem, iż rząd nie przewidział w porę wojny, nie zapobiegł połączeniu sił zbrojnych Oranji z siłami zbrojnymi Transwaalu a to, pomimo otrzymania tajnych raportów w tej mierze, że uareszcie w porę nie przygotował należytych środków obrony.

## Francuzi na wygnaniu.

Wyjazd Derouléde'a na wygnanie budzi szereg wspomnień, odnoszących się do tej kary, którą nowsza historia Francyi w szczególnej interesująco udrapowała szaty. Dziewiętnasty wiek, który zakończył się wygnaniem „patrioty“, jak z boleścią konstataje *Gaulois*, odznacza się tem, że wszyscy monarchowie, którzy w nim na francuskim zasiadali tronie, kończyli żywot swój na tulaczce. Szereg banitów otwierają hrabiowie d'Artois i de Provence, do których przylączyła się jeszcze książe de Chartres, który w trzydziści lat później wstępuje na tron francuski, jako król Ludwik Filip.

Pierwszy kuzal został pierwszym cesarzem, generał Bonaparte przeistoczył się w Napoleona, aby przez pierwszych dziesięć lat cieszyć się szczęściem, przez dziesięć zaś drugich potęgą. W Fontainebleau podpisyje ten mocarz dokument, który zdzierza zń aureolę niesłychanej potęgi, a zwyciężony cesarz udaje się na małą włoską wyspę, aby spokojnie przeżuć gorzką boleść i okropne upokorzenie.

Tymczasem banita rewolucyi i cesarstwa, hrabia prowanski, wstępuje na tron jako król Ludwik, ósmnasty z rządu i panuje nad ludem, który go w rezultacie sromotnie wypędza. I znowu zjawia się cesarski wygnaniec — sto dni — Waterloo — i ponowne wygnanie. Z Francyi z wielkiego Paryża.

Materye wełniane

na karnawał i sezon zimowy  
na suknie damskie, bluzki, halki, bieliznę męską,  
damską i dziecięcą. poleca najtaniej

MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów — pl. Maryacki nr 8.

już nie do więzienia na Elbę, ale wprost do grobu, w którym spoczął ten, dla którego ziemia była za ciasną.

Revolucya w 1848 r. zaludnia Anglię całą dynastya francuskich książąt. Z królem Ludwikiem Filipem uciekają jego synowie i wnuk, hrabia Paryża i książę De Chartres za kanał, podczas kiedy Ludwik Napoleon, wygnaniec od czasów Waterloo, powraca do Francji, powołany do odegrania naczelną w polityce roli, która z deputowanego przechodzi na prezydenta republiki a kończy się na cesarzu. Za jego rządów opuszcza Francję wiele „niewygodnych“ osobistości, a między niemi Wiktor Hugo, bezsprzecznie najznakomitszy wygnaniec Francji w XIX. w.

Zdała od ojczyzny zmarł tymczasem banita Ludwik Filip w posiadłości króla Belgijskiego, Claremont, koło Windsoru. Za nim poszła królowa Marya Helena Sycylijska i synowie. Podczas tego w Domu Orleańskim w Twickenham nad Tamizą, odbyło się wesele księżniczki Heleny z księciem Aostą. Z małżeństwa tego urodził się hrabia Paryża i książę Orleański, którego później ściagał dekret, skazujący go na wygnanie z Francji.

Po cesarstwie znowu przyszła republika. Napoleon z Eugenią opuścili imperyum, a z nimi hr. Chambord, który przez czterdzieści lat nie śmiał stanąć na ojczystej ziemi, a w końcu zamknął się w wspaniałym pałacu nad wielkim kanałem w Wenecji, gdzie spędził ostatnie dni swojego smutnego żywota.

Za prezydentury Grevy'ego wydano ponowny dekret banicji dla księcia Napoleona i jego syna Wiktora. Po nich przyszła kolej na księcia Aumale i wszystkich książąt krwi, którym zabroniono wstępu do armii francuskiej, przedłużając w ten sposób długą listę koronowanych i mogących być koronowanymi banitów.

Historia wygnania Derouledé'a, to tylko śmieszny, wesoły epizod...

## Zarysowanie mostu.

(Od specjalnego koresp.)

**Bucniów, 15 stycznia.**

Jak już telegraficznie doniosło wczoraj *Słowo Polskie*, most, pierwszy w Austrii cały zbudowany z kamienia w latach 1895 i 1896 na nowej linii kolei strategicznej Ostrów-Halicz na rzece Serecie, zaczyna się zarysowywać; mianowicie w samym centrum sklepienia powstał znaczny otwór, również i w fundamencie w skrzydle od strony stacji ostrowskiej. Most ten był dziełem bardzo kosztownym, pochłonął krocie, a budowa jego trwała dwa lata. Dniem i nocą pracowała lokomobila nad wypompowaniem wody, dniami i nocą pracowali murarze w podziemiach i nurtałach głębokiego w tym miejscu Seretu, i tak wyrósł ten słynny olbrzym mostów kamiennych, jeden z nielicznych jeszcze wówczas mostów Europy. Lecz niestety, kamień z którego most wybudowano, a który swego czasu uznano za najtwardszy — okazuje się kruchym. Jestto kamień ostrowski czyli bueniowski.

Na miejsce wyjechał bezwzględnie tutejszy naczelnik okręgowej sekcji inżynierskiej, gdzie od wczoraj bada jak najdokładniej cały most. Badaniem wytrzymałości jednak, najniebezpieczniejszym może zajmuje się maszynista próbnego pociągu, który wciąż przejeżdża tam i napowrót. O ile się zdaje, mosty z kamienia na linii Halicz Ostrów nie zapowiadające trwalszej egzystencji, będzie trzeba zburzyć i zastąpić je konstrukcją, wypróbowaną przez przeszło pół wieku, tj. żelazną. Czytelnicy sobie niezawodnie przypomną, jak w czasie budowy kolei Halicz-Ostrów, jeden most w Żunówce via Krzywo-Potutory na Głuchej dolinie runął i również dwa filary połączyć musiano konstrukcją żelazną.

Skazy i rysowania się na moście rzeki Seret zauważył banistrz tej sekcji. Pociąg tedy staje w Ostrowie, pasażerowie wysiadają tu i mostem tym właśnie kamiennym piechotą przechodzą na stronę stacji Bucniów, gdzie czeka drugi pociąg, który ich zabiera w kierunku dalszym do Halicza. Jutro ma przybyć dyrekcyjna komisya.

## Spór o nazwę wieku.

Kwestya, czy wiek XX. już się rozpoczął, czy też dopiero z dniem 1 stycznia 1901 r. nastanie, stanowi dotąd przedmiot ożywionej dyskusji, jakkolwiek zdawać się mogło, że sprawa jest jasna i żadną miarą nie da się dwojako tłumaczyć.

Najciekawsze w niej jest właśnie to, że daje powód do sporów. Dlaczego zaś tak jest, tłumaczy bardzo dowiecznie Prus w najnowszej Kronice tygodniowej *Kurjera Codziennego*.

Znakomity autor ujął swe uwagi w formę sprzeczki, która na wspomniany temat wybuchła w dniu N. Roku pomiędzy dwoma przyjaciółmi. Jeden z blondyn, utrzymywał, że wkroczyliśmy już szczęśliwie na rozłogi wieku XX. — drugi, brunet, że siedzimy jeszcze po uszy w wieku XIX.

Oto najważniejsze momenty ich dialogu:

Blondyn: Słuchaj i odpowiadaj na pytania.

W r. 1538 jaki był wiek?

Brunet: Rozumie się, że XVI.

Blondyn: A w roku, na przykład 652, jaki był wiek?

Brunet: Naturalnie, że VII. Ale do czego to prowadzi?...

Blondyn: Do tego, ażebyś nareszcie zrozumiał, w jaki sposób tworzy się nazwa wieku. Do liczby setek, mieszczących się w danym roku, dodaj jednostkę i — otrzymuj wiek... Naprzykład. W r. 1845 mamy setek 18, więc dodaj jednostkę i otrzymuj wiek 19... W r. 3721 liczba setek będzie wynosiła 37, dodawsz więc jednostkę, otrzymam wiek 38... Nareszcie — w r. 1900 liczba setek wynosi 19, gdy zaś dodam jednostkę, otrzymam wiek 20.

Ale przeciwnik nie daje za wygraną.

Gdybym zapytał pierwszoklasisty: powiedz mi, ile upłynęło od narodzenia Chrystusa do roku 1900?... czy wiesz, co odpowiedziałby?... Upłynęło 1899 lat, czyli — 18 wieków i 99 lat, czyli — jeszcze nie upłynęło 19 wieków... A gdybym go zapytał: w którym roku skończy się 1900 lat, czyli 19 wieków od narodzenia Chrystusa?... niezawodnie roztropnie to dziecko odpowiedziałoby, zgodnie z arytmetyką, że w 1901... A zatem i w 1901 roku dopiero zacznie się wiek 20...

Blondyn: Krótko wężłowato! w którym żyjesz wieku?

Brunet: Ja, dziś — jeszcze, żyję w 19...

Blondyn: A ja już w 20. A ponieważ oddziela nas tak ogromny kawał czasu, więc najlepiej będzie, jeżeli... przestaniemy widywać się ze sobą. Umarcieś dla mnie!...

Wysłuchawszy tej awantury między dwoma najserdeczniejszymi przyjaciółmi — ciągnie znakomity warszawski publicysta rzecz swą dalej — czytelnik ma prawo zapytać:

— Skądże w rezultacie pochodzi taka różnica zdań, że jeden w imię arytmetyki twierdzi, iż mamy wiek 19, a drugi także w imię arytmetyki, że 20?\*

I dla wyjaśnienia opowiada następującą anegdotę.

„Szło trzech chłopów od lasu do dworu: naprzód Paweł, za nim Gaweł, a za tym Piotr. Zaś między lasem i dworem leżały dwa pola: żytnie i pszenne, a między niemi płot.

Otoż zdarzyło się tak, że Paweł, minawszy pole żytnie, przelazł płot i wszedł na pole pszenne; Piotr jeszcze znajdował się na polu żytnem, a Gaweł — przelazł przez płot.

Nagle Gaweł, siedząc na płocie, jak na koniu, woła na swoich towarzyszy:

— Dla Boga, ludzie spojrzycie: na którym ja jestem polu — na pszennym, czy na żytnim?...

Piotr spojrzął, zobaczył od swojej strony jedną rękę i jedną nogę Gawła i rzekł: „Ma się wiedzieć, że na żytnim...“ Lecz gdy Paweł spojrzął i zobaczył od swojej strony jedną rękę i jedną nogę Gawła, znowu rzekł: „Ma się wiedzieć, że jesteście na pszennym polu i tylko głupi tego nie dojrzy...“

Od słowa do słowa Piotr z Pawłem wzięli się za czuby, a tymczasem Gaweł poszedł dalej.

Rok 1900 jest tym płotem, przez który przelazi czas, z pola, zwanego wiekiem 19-tym, na pole, mające nazywać się wiekiem 20-tym i dlatego spierają się ludzie!...

## Konkurs dramatyczny Wydziału krajowego.

Z końcem grudnia 1899 r. upłynął termin do nadsyłania utworów scenicznych na konkurs dramatyczny polski, ogłoszony przez Wydział krajowy. Według warunków konkursowych, dopuszczane są do konkursu utwory sceniczne w języku polskim z zakresu dramatu, poważnej komedii, oraz sztuk ludowych, obejmujące co najmniej trzy akty i zapelniające cały wieczór teatralny. Nagrody konkursowe wynoszą: pierwsza 1000 kor., druga 500 kor.

Do rozstrzygnięcia konkursu powołaną jest osobna komisya, zaproszona przez Wydział krajowy, w której skład wchodzi pp. dr. Jan Boloz Antoniewicz, profesor uniwersytetu we Lwowie; dr. Karol Estreicher, dyrektor biblioteki uniwersytetu Jagiellońskiego; Ludwik Heller, dyrektor teatru hr. Skarbka we Lwowie; Józef Kotarbiński, dyrektor teatru miejskiego w Krakowie; Adam Krechowicki, redaktor *Gazety Lwowskiej*; dr. Antoni Malecki, emerytowany prof. uniwersytetu lwowskiego; Tadeusz Romanowicz, poseł sejmowy i dr. Juliusz Bandrowski, b. dyrektor teatru lwowskiego.

Konkurs przyniósł pod względem liczebnym żniwo bardzo obfite, nadesłano nań bowiem 60 szt. Oczywiście niepodobna przesądzać, czy i pod względem jakości okaże się rezultat dodatni.

Przed zaproszeniem komisji konkursowej na posiedzenie, postanowił Wydział krajowy prace na konkurs nadesłane, rozdzielić pomiędzy członków komisji, celem przeczytania i ocenienia przedewszystkiem, czyli i które z nich kwalifikują się do rozpoznania przez pełną komisję. W razie wątpliwości pod tym względem, gotów jest Wydział krajowy na wniosek każdego z członków komisji przesłać utwór zakwestyjonowany drugiemu członkowi komisji do

przeczytania i ocenienia. Skoro w ten sposób wszystkie prace, które — zdaniem członków komisji — kwalifikują się do rozpoznania przez pełną komisję, zostaną przeczytane i ocenione, zamierza Wydział krajowy zaprosić komisję na posiedzenie, które ze względu na oznaczony w ogłoszeniu konkursowym termin rozstrzygnięcia konkursu (do końca marca 1900 r.), musi się odbyć około połowy marca b. r.

Obecny konkurs dramatyczny w tych warunkach jest już ostatni, gdyż komisya konkursowa uchwaliła zaproponować Wydziałowi krajowemu, ażeby na przyszłość konkursy dramatyczne polskie zamiast co trzy, ogłaszane były co pięć lat, aby zamiast dwie, wyznaczono trzy nagrody, które przyznawane być mają utworom scenicznym, przedstawionym w ciągu lat pięciu w teatrach lwowskim i krakowskim, a uznanym przez komisję za najlepsze. Wydział krajowy zgodził się z tą propozycją i zamierza w swoim czasie przedstawić Sejmowi odpowiednie wnioski.

## Od administracji.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepianie na przekazach opakowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

Każdy prenumerator otrzymuje codziennie arkusz (16 stronnic) powieści, względnie dzieła popularno-naukowego, jako bezpłatny dodatek.

W ten sposób z przeszło 300 arkuszy druku rocznie (kilkadziesiąt tomów) utworzy się w ciągu krótkiego czasu *Bibliotekę „Słowa Polskiego“* złożoną z dobrowolnych dzieł zarówno oryginalnych, jak tłumaczonych.

Dotychczas wyszła z druku: Dickensa „Noc wigilijna“. Na ukończeniu: „Dzwony“ tegoż autora. W czwartek rozpocznie się druk powieści słynnego dziś w całym świecie autora amerykańskiego H. G. Wellsa p. t.: „Człowiek niewidzialny“

Przygotowane do druku, ukażą się już w najbliższym czasie w *„Bibliotece Słowa Polskiego“* powieści: Laskowskiego, Rossowskiego, Kuncewicza, Łozińskiego, Chłędowskiego, Stan. Schnür-Pepłowskiego „Wódz legionistów“, z tłumaczeń zaś: Rellstaba, Panamarjowa, Gorkiego i t. d.

**Nowi prenumeratorowie otrzymają wydane dotychczas tomy „Biblioteki Słowa Polskiego“.**

Pomimo tak znacznego rozszerzenia wydawnictwa, **wysokość prenumeraty „Słowa Polskiego“ pozostaje niezmienną.**

Blizsze szczegóły w nagłówku.

## Kronika miejscowa.

Lwów, 16 stycznia.

**Jutro:**

- 17 stycznia. Środa, Antoniego pust.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 52, zachód o godz. 4 minut 30.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka przedstawienie amatorskie.

**Komisya teatralna miejska** zbiera się we czwartek dnia 18 bm. celem ostatecznego rozstrzygnięcia przyszłej formy prowadzenia nowego teatru. Własny zarząd lub oddane budynku w przedsiębiorstwo prywatne — oto dwie ewentualności, nad którymi wobec dzisiejszego stanu rzeczy nie ma się nawet co zastanawiać

Własne przedsiębiorstwo, jakkolwiek może względnie korzystne dla strony artystycznej teatru, jest u nas wprost niemożliwe, ze względów czysto utilitarnych i finansowych, pozostaje zatem druga ewentualność t. j. prywatne przedsiębiorstwo.

Dziwić się tylko należy, że nad rozwiązaniem tego prostego problemu przetrwała komisya teatralna z górą całe pół roku.

**Sprowadzenie zwłok Szopena.** Wybrany na publicznym zgromadzeniu 11 listopada 1899 r. komitet ścisłszy dla sprowadzenia zwłok Szopena do kraju, ukonstytuował się w sposób następujący: Przewodniczący: Dr. Teodorzycki Aleksander prezydent sądu krajowego; zastępca przewod. I.: Dr. Berson Seweryn, rada sądu krajowego; zastęp. przew. II.: Soltys Mieczysław, dyrektor galic. Tow. muzycznego; zastęp. przew. III.: Dr. Balasits August, prof. uniw.; sekretarz: Dr. Kulezycki Zygmunt, adjunkt prok. skarbu; zastęp.

**Nakazać trzeba kucharkom.**

aby prawdziwy ocet winny, litr po 36 centów, jakoteż najmocniejszy ocet spirytusowy, litr po 16 ct., kupowały w handlu pod firmą **Jan Muszyński, Lwów, Grodzickich 3,** ponieważ octy te, skutkiem umiejętnej destylacji przez owoce, pozostałe z nalewek owocowych, są niezwykle smaczne, zdrowe i tanie.

sekretarza: Szczepański Kazimierz, słuch. politechniki; skarbnik: Dr. Stahl Leonard, sekretarz prok. skarbu; zastęp. skarbnika: Till Stanisław, słuchacz politechniki; Członkowie: Ks. Gnatowski Jan, dr. Kadyi Henryk, Lubomirski Andrzej, dr. Malachowski Godzimir, Niewiadomski Stanisław, dr. Siemiradzki Józef, prof. Skiński Karol, Skrzyński Kazimierz, prof. Till Ernest, prof. Twardowski Kazimierz, dr. Wereszczyński Józef, Żeleński Stanisław, Jarecki Kazimierz, prezes Czytelni akademickiej, Próchnik Józef, prezes Bratniej pomocy słuchaczy politechniki.

**Wystawa szkiców** przy ulicy 3 Maja 2, I. piętro, zostanie zamknięta we czwartek. Komitet uprasza, ażeby szkice tak zakupione, jak i wylosowane właściciele zechcieli odebrać do dnia tego. Podajemy numery, które wygrały, a po które nikt się dotąd nie zgłosił: nr. 134 „W ogródku“ Janowskiej, 91 „Półkopki“ Czajkowskiej, 163 „Domki“ Czajkowskiej, 139 „Modelka“ Rychtera, 56 „Widok“ Kosińskiej i 263 „Główna kobieta“ Joanny Seifman. Szkice nie odebrane do czwartku staną się własnością Towarzystwa św. Salomei.

**Na liczne z pytania** o wygrane budapeszteńskie loteryi na dochód Związku poliklinicznego odpowiadamy, że wykaz ich zamieścimy niebawem. Ciągnięcie odbyło się dopiero wczoraj.

**Uniwersytet lwowski** liczy 2002 słuchaczy. Ze względu na tę wysoką cyfrę słuchaczy, zajmuje on trzecie miejsce wśród uniwersytetów w Przedlitawii. W tej ogólnej liczbie 2002 mieści się 1795 słuchaczy zwyczajnych, 207 nadzwyczajnych. Frekwencya na poszczególnych wydziałach przedstawia się jak następuje: Na wydziale teologicznym 296 słuchaczy, prawniczym 1277, medycznym 138, filozoficznym 266 słuchaczy.

**Współlokator.** Nazywał się Teodor Struza, nie mając zaś odpowiednich dochodów, ażeby mieszkać oddzielnie — wynajął pomieszczenie „kątem“ u dozorcy domu Malinowskiego. Żyli z sobą w zgodzie i w zgodzie się rozeszli, Malinowski jednak zauważył później brak garnituru marynarkowego i zegarka srebrnego z łańcuszkiem wartości 30 zł. Zawiadomił o tem policję, nie zdołano jednak ująć sprawcy.

**Pojedynek o pannę.** W ubiegłą środę odbył się we Lwowie ostry pojedynek na palasze między dwoma akademikami. Przeciwnicy bili się do niemożności władania bronią. Jeden z nich odniósł poważne rany w czoło i w ramię, drugi wyszedł nietknięty. Powodem pojedynku jedna z najpiękniejszych panien w naszym mieście.

**Z nędzy** — jak zeznała — zabrała Anna B. w sklepie przy ul. Sykstuskiej sztuczkę wstążki. Spostrzeżono wczas kradzież i sprawczynię aresztowano.

**Stan powietrza.** Dziś w południe termometr wskazywał tylko bardzo nieznaczny ułamek poniżej zera. Dzień jest zupełnie ciepły. W nocy śnieg padał.

## Kronika krajowa.

**Z akademii umiejętności.** Dnia 14 grudnia odbyło się posiedzenie komisji historii sztuki w krakowskiej akademii umiejętności pod przewodnictwem prof. dra Maryana Sokołowskiego. Prof. dr. Jerzy Mycielski przedłożył referat o obrazie Hansa Suessa von Kulmbach z r. 1518, znajdującym się w Hanowerze, a mogącym mieć związek z Polską, tenże sam przedstawił następnie referat o stosunku z Polską rytownika augsburskiego Filipa Andrzeja Kiliana w pierwszej połowie wieku XVIII, a kolei prof. Władysław Łuszczkiewicz podał wiadomość o mającym się znajdować w Bychawie w Królestwie Polskiem obrazie religijnym Jakóba Callota. Prof. dr. Franciszek Piekosinski przedstawił pieczęć z r. 1462 malarza i iluminatora nadwornego Kazimierza Jagiellończyka, Stanisława Doriuka, albo Duruka, który w r. 1481 malował chorągwie, w końcu dr. Feliks Kopera przedłożył szereg fotografii wspaniałych zabytków z Polski, znajdujących się w „Orużennoj Pałacie“ w Moskwie; są to zwłaszcza przepyszne srebrne tace, misy, puławy, roztruchany, o delikatnej robocie i wyjątkowym artystycznym smaku. Wreszcie wybrano ponownie przewodniczącym komisji prof. dr. Maryana Sokołowskiego, a sekretarzem dra Feliksa Kopere.

**Czy katolik musi być stańczykiem?** Oryginalne to pytanie omawia katolickie czasopismo „Nieszczanin“ i snuje następujące smutne uwagi:

„Przyszło w naszym kraju do straszliwego zgorzienia i wyuzdania stańczyków. Wiare świętą ponizono do roli służebnicy i agitatorki w sprawie jednej przemożnej kliki, sprofanowano największe Świętości, nawet „Najśłodsze Serce Pana Jezusa“ wciągnięto do walki politycznej, oznajmiając, że to Serce, dotąd według wiary katolickiej „otwarte dla każdego“, od tej pory „obrzydlivość czuje“ do socjalistów. (Intencya z r. 1899 str. 378). Książeczki, do nabożeństwa służące mające, poświęcono propagandzie zasad egoistycznej koteryi! Zapomniano o Chrystusie i z zaciętością fanatyczną poczęto trapić i ścigać wszystkich, którzy nie chcą przysięgać na stańczykowskie wyznanie.

„Świętym nadużyto do politycznej walki. Od konfesyonału i od Sakramentów świętych odrącano ludzi, którzy nie chcieli holdować stańczykowskiemu poglądom i w sprawach politycznych mieli odrębne zdanie. Były nawet przykłady, że osobom z innych obozów politycznych odmawiano chrześcijańskiego pogrzebu! Z koteryi stańczykowskiej uczyniono jednem słowem sektę

religijną, zapamiętałą, bez litości dla przeciwników, a głoszącą otwarcie prawie, że tylko podległość stańczykowskiej bandzie otwiera wrota do wiecznego żywota. A ta prawdziwa orgia stańczykowskiego husytyzmu wcale nie słaśnie, owszem sekiarze podlegają się wzajem, a w organie stronnictwa katolicko-narodowego czytamy nawet zarzut, że Jezuiti i kler zaniedbali i zaspali „sprawę“!

„W licznych pismkach i gazetkach katolickich narodowców czytamy ciągle ujadania i odsądzania od katolicyzmu socjalistów, liberałów, demokratów, ludowców, Stojałowczyków. Na miły Bóg! do czego to wszystko zmierza?“

**Śmierć z zaszczadzenia.** Z Ostrowa, pod Tarnopolem donoszą nam: Zagorzała skutkiem zagaru węglowego rodzina włościańska, złożona z 3 osób. Mąż i żona zmarli, a dziecko dogorywa.

**Stanisławów, 15 stycznia.** Pogrzeb sędziwego żołnierza polskiego z pod Stoczka, ś. p. Ignacego Pietraszewskiego, o którego zgonie już donieśliście, zgótował wiele kłopotów obywatelom, zajmującym się oddaniem tej ostatniej posługi zasłużonemu ojczyźnie synowi. Ni mniej, ni więcej, alej zachodziła kwestya, czy sędziwego tego starca można pochować po chrześcijańsku. Kwestyę tę podnieśli mianowicie księża tutejszej parafii łacińskiej, którzy podali stan małżeński nieboszczyka w podejrzenie i twierdzili, że starowina, liczący lat 94, żył w konkubinacie. Zarzut ten wprawdzie tracił na swej okropności nieco ze względu na stuletni nieledwie wiek zmarłego, okazał się jednak zupełnie niesłusznym, nieboszczyk bowiem, jako 80-letni „pan młody“, wstąpił przed kilkunastu laty w związki małżeńskie, o czem w parafii tej samej, ze zmianą sług Chrystusowych w tej świątyni zapomniano. Wobec tego odkrycia pogrzeb chrześcijański odbył się bez dalszych kłopotów.

**Z gór,** koło Delatyna i Mikuliczyna, donoszą, że panuje tam prześliczna pogoda i kilkustopniowe ciepło. W Jaremczu notowano onegdaj + 10 stopni R.

**Przemysł, 15 stycznia.** Pomiędzy wyborcami z kuryi większych posiadłości Przemysł-Jarosław, krąży wiadomość, że poseł z tej kuryi do Rady państwa, p. Dąbbski złoży w tych dniach mandat. Podobno przyjaciele polityczni p. Dąbbskiego naklonili go do powzięcia takiego postanowienia, przedstawiając, iż stanowisko kierownika departamentu sanitarnego w Wydziale krajowym nie pozwala na przysiadanie we Wiedniu i równocześnie pobieranie pensyi członka Wydziału kraj., tudzież dyet poselskich.

Norowocny jarmark (st. st.) przeniesiony z soboty na poniedziałek, nie dopisał. Spęd była i nierogacizny był słaby, ustal między włościanstwem popyt za kozuchami i wyprawnymi skrzyniami, które dawniej były poszukiwanym artykułem. Kramarze handlujący błyskotkami i świętościami, nie mieli prawie kupców. Świadczy to wymownie o nędzy między ludem.

Wszystkie biura stręczenia sług są formalnie oblegane przez proletaryat wiejski, który składa wpisowe, ażeby czem rychlej otrzymać robotę w Niemczech. Z Prus przychodzą do tutejszych stręczycieli ciągle listy z zamówieniami sił roboczych z Galicyi.

We czwartek 18 stycznia wygłosi w sali ratuszowej prof. Kazimierz Twardowski odczyt: „Z psychologii uczuć“. Początek o godzinie 8 wieczorem.

**Jarosław, 15 stycznia.** W niedzielę 14 stycznia odbył się w Jarosławiu, w szesnastej zapelnionej sali teatralnej, wykład popularny (ósmu z rzędu), staraniem zawiązanego tutaj oddziału uniwersytetu ludowego, p. t. „Polska w poezyi Słowackiego“. Prelegenta dra Perla nagrodzili obecni słuchacze huczynnymi oklaskami.

**Chrzanów, 15 stycznia.** W sobotę 3 lutego odbędzie się w salach Towarzystwa kasynowego w Chrzanowie bal techników budowy kolei żelaznej Piła-Jaworzno. Czysty dochód przeznaczony na biedne dzieci.

## Zapiski literackie i artystyczne.

**Pismo dla kobiet.** Pod kierunkiem pani Kazimiery Bujwidowej i pani Zofii Daszyńskiej zawiązał się w Krakowie komitet w celu wydawania miesięcznika, poświęconego sprawom i pracom kobiecym.

„Sybir“ nie spotkał się u przeważnej części krytyki krakowskiej z życzliwą oceną. Jak nam jednak donoszą, stało się w danym wypadku to, co w regule bywa, gdy krytyka za drogowskaz obiera sobie animozję osobistą. Krytyka krakowska swoją idzie drogą, a publiczność krakowska — swoją, t. j. do teatru, gdzie szczerze zapelnia widownię na przedstawieniach „Sybiru“.

„Na około świata“, wydawnictwa obrazowego wyszedł zeszyt 11. i zawiera 8 widoków z „Birmanii“, według zdjęć fotograficznych w kolorach naturalnych; 1) Sztitagong; 2) Rangun, ogród publiczny; 3) Rangun, pagoda Szu-Dagan; 4) Rangun, lódź krajowa; 5) Port miasta Mandalay; 6) Pagody w Mandalay; 7) Ogród w Pointe de Gales; 8) Jezioro obok miasta Kandy. Tekst objaśniający napisany przez prof. Lityńskiego. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Redakcyja: Lwów, Pasaż Hausmana 9.

„Dziewczyna i dama“, komedia w 3 aktach, napisana przez p. Edwarda Webersfelda, została przyjęta przez dyrekcję lwowskiego teatru i wyplynie przed światło kinkietów w drugiej połowie lutego br.

## Z obcych stron.

**Tragiczny los.** Z Neapolu donoszą, iż próbował otruć się w parku miejskim (Villa Nazionale) niejaki Teofil Ławrzycki, rodem z Wilna, urodzony w r. 1865. Ławrzycki, bo takim zdaje się być jego nazwisko, połknął silną dawkę morfiny. Odwieziony do szpitala mógł być uratowanym, jednocześnie zaś stwierdzono, że jest cierpiącym umysłowo, a mianowicie chorym na manię prześladowczą. O ile można było się dowiedzieć od niedoszłego samobójcy, wracał on z San Francisco w Kalifornii, gdzie się rozwiódł z żoną, że zaś z zawodu jest lekarzem, przeto przybył do Neapolu, aby tutaj wstąpić na służbę do oddziału sanitarnego Czorwonego Krzyża i pojechać na pole walki do Transvaalu. Ławrzyckiego odesłano do domu obłąkanym.

**Proces prasowy** na tle wojny Anglików z Boerami odbył się w Paryżu. Paryskie pismo humorystyczne „La Caricature“ umieściło drastyczny rysunek satyryczny, na którym przedstawiony jest prezydent Transvaalu Krüger, traktujący plagami królową Wiktoryę. Policya skonfiskowała ten numer, jednakże nie z powodu obrazy głowy obcego państwa, lecz z powodu nieobyczajności rysunku, a prokuratora zażądała wymierzenia umiarkowanej kary. Tymczasem sędzia uwolnił wydawcę i rysownika, podając jako motyw uwalniającego wyroku, że rysunek ów jest wprawdzie nieprzyzwoitą satyrą polityczną, ale nie narusza jeszcze zmysłu moralności.

**W szale.** W kantonie szwajcarskim Szwyc zakończył się przed kilku dniami krwawy proces. Dnia 31 sierpnia 1899 znaleziono w podmiejskim lasku dwa trupy jeszcze ciepłe i w straszny sposób zmaltretowane. W międzyczasie poznano obywatela tamtejszego Antoniego Schulera, w kobiecie zaś panią Giger, żonę tamtejszego przemysłowca. Oboje mieli poprzecinane szyje siekierą, a nadto kobieta miała na ciele trzy nadzwyczaj głębokie rany, zadane toporem, z których każda z osobna była śmiertelna. Morderca nazywa się Józef Iglin, młody chłopiec, który strasznego czynu dopuścił się prawdopodobnie w napadzie szału, bezpośrednio bowiem po zamordowaniu obojga osób, udał się z dymiącym jeszcze krwią toporem do pobliskiej wsi, gdzie go z trudnością poskromić i związać zdołano. Na podstawie ustaw szwajcarskich i orzeczenia lekarzy, którzy w chwili popełnienia czynu uznali go za obłąkanego, został Inglin od wszelkiej kary uwolniony, a nadto na gminę jego rodzinną nałożono obowiązek utrzymywania go aż do samej śmierci wraz z obowiązkiem czuwania, aby szalencie, który obecnie wydaje się być zupełnie normalnym człowiekiem, nie powtórzył swego czynu.

**Śmierć w cyrku.** Tragiczny wypadek zdarzył się w tych dniach w cyrku Schumanna w Brukseli. Występowali brat i siostra Powell, żonkieje na nicosiodylanym koniu. Nagle śliczna 18-letnia Małgorzata Powell spada z konia w pierwszy rząd krzesel. Nieprzytomną szybko wynoszą z areny, a brat w mniemaniu, iż chodzi o proste omdlenie, kończy sam popis. Tymczasem w ubieralni śliczna młoda woltżerka skołała. Pęknięcie serca przecięło nagle pasmo jej życia.

**Zagadkowa zbrodnia.** W bagnie, dzielnicy Point-du-Jour, jak donoszą z Lyonu, znaleziono kilkanaście paczek, z pokrajanemi zwłokami dwóch kobiet. Śledztwo wykazało, że jedną z zamordowanych, była wdowa Cafirot, kobieta 65-letnia, która mieszkała z córką i zięciem i zniknęła w dniu 19-tym grudnia r. z.; wszelkie poszukiwania dzieci okazały się dotąd daremnymi. Osobistości drugiej zamordowanej kobiety jeszcze nie stwierdzono, również nie ma najmniejszych danych, ktoby mógł być sprawcą, czy sprawcami zbrodni.

**Rękopisów redakcyja nie zwraca.** Na wszelkie zapytania odpowiada administracyja tylko po otrzymaniu 5 ct marki.

**Agentów** do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie wprost z administracyją przy ulicy Chorzowskiej 1. 17.

**Konkursy rozpisyją:** Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie posadę starszego dozorca więzień. Termin do 5 lutego b. r.

Prezydum sądu krajowego wyższego we Lwowie na dwie ewentualnie więcej posad radców wyższego sądu krajowego we Lwowie. Termin wnoszenia podań do 25 b. m.

**Gabryelski (Krzysztofory, Kraków)** sprzedaje nowe fortepiany od zlr. 300, nowe pianina od zlr. 200, nowe harmonie od zlr. 50.

## Rozmaitości.

**Igła magnesowa** oddała w ostatnich czasach usługi, o jakich fizycy nawet nie myśleli. Jak wiadomo, kościoły według przepisów musiałyby być tak stawiane, ażeby dłuższa oś nawy biegła od zachodu ku wschodowi. Zdawało się, że przepisu tego nie przestrzegano, ponieważ kościoły bardzo rzadko stoją na oznaczonej linii. Zboczenie wynosi często do 24 stopni. Gdy później do starszych kościołów dobudowywano chory, to nie stały one w kierunku głównej osi nawy, ale pod większym lub mniejszym kątem. Dziwne to zjawisko wytłumaczył obecnie frankfurecki inżynier Welmer. Porównał on kierunek dłuższej osi wielu kościołów z kierunkiem, który według obliczenia musiały w czasie budowy danego kościoła wskazywać igła magnesowa i za każdym razem znalazł, że oba kierunki

**Quaker Oats**

służy do przyprawiania pysznych zup, sosów, legumin, puddingów etc. Przez wszystkich lekarzy najgoręcej polecany „QUAKER OATS“ nabyć można wszędzie.

dokładnie zgadzają się z sobą. Ci, którzy owe kościoły wznosili, nie wiedzieli, że igła magnesowa nie wskazuje dokładnie północy, lecz zbacza mniej więcej o 12 stopni (dla Niemiec) i że także liczba stopni zbieżności zmienia się po upływie dłuższego czasu. Zbieżności owe dokładnie skonstruowano i dziś można obliczyć, jak igła magnesowa na pewnych punktach w dawniejszych czasach wskazywała. Jeżeli porównamy kierunek igły w dawnych czasach z kierunkiem osi kościoła, okaże się zgodność obydwóch. Odwrotnie można, gdy data zbudowania jakiego starego kościoła jest nieznaną, przez porównanie kierunku jego osi z kierunkiem igły magnesowej stwierdzić datę budowy.

## Stypendya.

Na dzisiejszej sesji zastanawiał się Wydział krajowy na rozdziałem stypendyj na bieżący rok szkolny. Referent proponuje następujący rozdział:

Wydział prawa. Lwów: Tadeusz Juliusz Wysoczański I. r. Głowińskiego fam. 420 kor. Bolesław Maryan Stan. Ziehlński IV. r. Barczewskiego szl. 600 kor. Maryan Kobyłański III. r. Żurakowskiego 420 kor. Michał Czaprąński II. r. Zakordonowa 315 kor. Edward Hugo Ernest Werner III. r. Głowińskiego 315 kor.

Wydział filozoficzny. Lwów: Wiktor Osiecki II. r. Barczewskiego szl. 600 kor. Józ. Raffler IV. r. Lazowskiego 600 kor. Edward Ignacy Dabunowicz I. r. Zawadzkiego szl. 420 kor. Jakób Al. Byleczyński I. r. Zawadzkiego szl. 420 kor. Ludwik Ferdynand Bykowski I. r. Matezyńskiego szl. 420 k. Aleksy Makowski I. r. Bazylewicz-Towarnickiego 400 kor. Jan Bryk II. r. Bazylewicz-Towarnickiego 400 kor. Stan. Homme IV. r. Barczewskiego 600 kor. Władysław Witwicki IV. r. Barczewskiego 600 kor. Andrzej Wondas III. r. Barczewskiego 600 kor. Mieczysław Marceł Skibiński III. r. Żurakowskiego 315 k. Józef Sabor III. r. Głowińskiego 315 kor. Jan Oko I. r. Głowińskiego 315 kor.

Wydział medyczny. Lwów: Aleksander Grabowski IV. r. z fund. Bork. Niezabitówsk. 1000 kor. Władysław Wiszniewski IV. r. p. Soboty 400 koron.

Wydział prawa. Kraków: Wacław Sznajski I. r. Laskowskich fam. 300 kor. Adam Olgierd Karpuzko I. r. Żurakowskiego szl. 420 kor. Wład. Kiermig III. r. f. Soboty 400 kor. Tadeusz Kannenberg IV. r. f. Grossa-Rosenburga 300 kor.

Wydział filozoficzny. Kraków: Maryan Goyski I. r. Lazowskiego 600 kor. Wincenty Sikora III. r. Żurakowskiego 420 kor. Józef Wątorok I. r. Petryczyzna 400 kor. Jan Magiera III. r. Zakordonowa 420 kor. Bolesław Kielski II. r. Głowińskiego 420 kor. Henryk Osuchowski III. r. Głowińskiego 315 k. Jakób Filipek III. r. Petryczyzna 250 kor.

Wydział medyczny. Kraków: Tad. Fran. Maryan Pisarski III. r. Barczewskiego 600 kor. Edward Wiktor Cetnarowski V. r. Barczewskiego 600 kor. Leopold Salaban V. r. Lud. z Bork. Niezabitów. 1.000 kor. Rudolf Kuliakowski V. r. Petryczyzna 400 kor. Roman Puzon V. r. Głowińskiego 315 kor. Cezar Komorowski III. r. Petryczyzna 250 kor.

Politechnika. Lwów: Mieczysław Padlewski I. r. Żurakowskiego fam. 525 kor. Stanisław Przybylski IV. r. Zawadzkiego szl. 420 kor. Mieczysław Józef Jasiński I. r. Soboty 400 kor. Stefan Stanisław Konraczek I. r. Żurakowskiego 420 kor. Wacław Wincenty Krzyżanowski I. r. Rusyana szl. 315 kor. Efraim Pordes V. r. Bazylewicz-Towarnickiego 400 kor. Stefan Alfred Ossowski IV. r. Głowińskiego szl. 315 kor. Kazimierz Miński III. r. Głowińskiego 315 kor. Teodor Jan Mokrzycki III. r. Głowińskiego 315 kor. Feliks Karabiński III. r. Głowińskiego 315 kor. Michał Broszke I. r. Głowińskiego 315 kor. Stefan Dąbrycz II. r. Głowińskiego 315 kor. Gustaw Müldner II. r. Głowińskiego 315 kor.

Szkola sztuk pięknych. Kraków: Ksawery Franciszek Dunikowski, rzeźba. Urbańskiego 1.200 kor.

Gimn. Bochnia: Jan Serwin VI. fund. zakordonowej 315 kor.

Gimn. Brody: Stefan Kuczyński VII. kl. zakordonowa 315 kor.

Gimn. Brzeżany: Szymon Pohorylles IV. kl. Biera 372 kor. Adolf Bednarowski VIII. kl. fund. zakordonowej 315 kor.

Gimn. Buczacz: Józef Turczański V. kl. Pukałskiego 200 kor.

Gimn. Jarosław: Rudolf Szust II. kl. fund. Radymiańskiej 120 kor. Leon Pieniążek VII. kl. fund. zakordonowej 315 kor.

Gimn. Jasło: Michał Staron VIII. kl. fund. zakordonowej 315 kor.

Gimn. Kolomyja: Leopold Szefer VIII. kl. Głowińskiego 315 kor. Mikołaj Szczerbaniuk IV. kl. Pukałskiego 200 kor. Teodor Sribnyj V. kl. Głowińskiego 315 kor.

Gymnazjum św. Anny, Kraków: Tymoteusz Władysław Nalepa II. kl., Brześcińskiego 560 kor.; Antoni Balicki VI. kl. Petryczyzna 300 k.; Władysław Zygmunt Słobodziński V. kl. Petryczyzna 300 kor.

Gimn. III, Kraków: Henryk Floryan Ignacy Maryan Straszewski III. kl. fund. Rzeszowskiej szl. 300 kor.; Jan Robel IV. kl. Głowińskiego 315 kor.

Gimn. I. (ruskie), Lwów: Andrzej Luniów IV. kl. Głowińskiego 315 kor.

Gimn. Franciszka Józefaj Lwów: Eugeniusz Geyda VIII. kl. Głowińskiego 315 kor.

Gimn. IV., Lwów: Roman Feliks Męciński VIII. kl. Rusyana szl. 315 kor.; Maryan Panczyszyn V. kl. Głowińskiego 315 kor.; Karol Czesznik VIII. kl. Potockiego szl. 315 kor.

Gimn. V., Lwów: Roman Porzycki VIII. kl. Głowińskiego 315 kor.; Adam Józef Kuliński I. kl. Rusyana szl. 315 kor.; Adam Edmund Zaleski II. kl. Zalechockiego szl. 231 kor.

Gimn. Nowy Sącz: Józef Skorupka IV. kl. Głowińskiego 315 kor.

Gimn. Podgórze: Karol Kropatsch VI. kl. Głowińskiego 315 kor.; Jerzy baron Konopka III. kl. Zalechockiego szl. 231 kor.

Gimn. I., Przemyśl: Mieczysław Kastner VII. kl. Głowińskiego 315 kor.; Leon Pleskarz VIII. Głowińskiego 315 kor.

Gimn. II. (ruskie), Przemyśl: Włodzimirz Roman Piotrowski VIII. kl. Głowińskiego 315 kor.

Gimn. Rzeszów: Józef Buda VIII. kl. Skibińskiego 200 kor.

Gimn. Sambor: Michał Frydlewicz IV. kl. ks. Popkiewicza fam. 200 kor.; Stanisław Pawłowski VI. kl. Głowińskiego 315 kor.

Gimn. Sanok: Ludwik Juss V. kl. Głowińskiego 315 kor.

Gimn. Stanisławów: Kazimierz Bereźnicki III. kl. Bereźnickich fam. 80 kor.; Kazimierz Kufakowski I. kl. Głowińskiego fam. 315 kor.; Konstanty Maryan Berzecki V. kl. Głowińskiego 315 kor.

Gimn. Stryj: Julian Andrasiewicz I. kl. Braniewskiej 100 kor.; Stefan Vrtel III. kl. Głowińskiego 315 kor.

Gimn. Tarnopol: Stanisław Werber VII. kl. Głowińskiego 315 kor.

Gimn. Tarnów: Chełuk VIII. kl. Głowińskiego 315 kor.

Gimn. Wadowice: Aleksander Jordan V. kl. Głowińskiego 315 kor.

Gimn. Złoczów: Tadeusz Leszczyński V. kl. Zolechockiego VI. kl. Głowińskiego 315 kor.

Szkola realna, Kraków: Jan Pieniążek V. kl. Kurdwanowskiej 520 kor. na 1 rok 1900/901.

Szkola realna, Lwów: Bolesław Manasterski I. kl. Głowińskiego fam. 315 kor.; Stanisław Victorin V. kl. Laskowskich fam. 300 kor.; Jan Stanisław Laskowski VII. kl. Laskowskich 300 kor. fam.; Elhasz Ciapura VII. kl. Głowińskiego 315 kor.; Aleksander Antoni Wolski VII. kl. Zawadzkiego szl. 315 kor.; Bertold Cyryl Dziakiewicz III. kl. Zawadzkiego szl. 315 kor.; Bolesław Maryan Darowski VII. kl. Zolechockiego szl. 231 kor.

Szkola realna, Stanisławów: Bartłomiej Tadeusz Henryk Tokarski IV. kl. Głowińskiego 315 kor.

Szkola realna, Tarnopol: Eustachy Sawczuk VI. kl. Głowińskiego 315 kor.

Szkola przemysłowa. Kraków: Emil Mazurski IV. kurs Petryczyzna 400 kor. Jan Brochocki IV. kurs Petryczyzna 400 kor.

Szkoly ludowe męskie: Władysław Paweł Chmiel III. Andrychów. Maleckiego fam. 100 kor. Andrzej Julian Matkowski II. szk. Konarskiego. Lwów: Paprockiego fam. 300 kor. Franciszek Milewski VI. Kalusz. Soboty 200 kor.

Szkoly ludowe żeńskie. Jadwiga Anna Wojnar VI. św. Antoniego. Lwów i Helena Wanda Kazimiera Misziągiewicz II. Ropeczyce fam. Uścińskiego po 100 kor.

Szkoly wydziałowe. Helena Rozalia Kornelia Jordanówna św. Scholastyki Kraków. Boznańskiego fam. 300 kor.

Szkola rolnicza. Czernichów: Roman Balicki I, Gustaw Godlewski III, Bronisław Przybojewski II i Józef Rapaeki. Petryczyzna po 250 kor.

Szkola rolnicza. Dublany: Wojciech Pfeifer recte Chmielowski I. Soboty 400 kor.

### Zakrajowe zakłady.

Gimn. Cieszyn. (Polskie). Józef Król V. kl. i Franciszek Kokot IV. kl. Pukałskiego po 200 kor.

Akademia lasowa. Wiedeń. Zygmunt Żurakowski I. r. Żurakowskiego fam. 525 kor.

(Ewentualne zmiany zanotujemy w jutrzejszym rannem wydaniu. *Przyp. Red.*)

**Telefoniczne i telegraficzne depesze**

### „Słowa Polskiego“.

#### Sytuacja.

Wiedeń, 16 stycznia. *N. Fr. Presse* podaje jako rzecz pewną, że dr. Piętaśk zasiądzie w nowym gabinecie jako minister dla Galicyi, a następcą jego w prezydium Izby będzie jeden z członków lewicy niemieckiej.

To samo pismo donosi, że nowy gabinet zwoła natychmiast dwie konferencje ugodowe, jedna dla Czech, druga dla Moraw, które równolegle obradować będą. Chodzi o to, aby przedewszystkiem zawrzeć parlamentarne zawieszenie broni, któreby umożliwiło przeprowadzić najważniejsze sprawy zaglą. Jeżeli akcja ugodowa pójdzie torem normalnym, to na wiosnę projektowane jest ponownie zwołanie Sejmów.

Wiedeń, 16 stycznia. Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem Wittteka dłuższa rada gabinetowa.

#### Z delegacji węgierskiej.

Wiedeń, 16 stycznia. (*T. B. k.*) Na dzisiejszym posiedzeniu delegacji węgierskiej przyjęto bez dyskusji budżet okupacyjny, a wspólnemu ministrowi skarbu, Kallayowi wyrażono uznanie za jego działalność.

Jutro odbędzie się ostatecznie posiedzenie delegacji węgierskiej.

#### Jeszcze o „zde“.

Berno (mor.), 16 stycznia. Organ Stransky'ego: *Lidove Noviny* przynoszą jeszcze niektóre szczegóły o sobotniej rozmowie cesarza z tym posłem młodoczeskim. Pismo to donosi mianowicie, że cesarz wyraźnie wobec Stransky'ego podniósł, że w Gaja pewnemu rezerwistce służbodawca jego, który jest Czechem, pod groźbą wydalenia ze służby zabronił zgłoszenia się na zgromadzeniu kontrolnym w języku niemieckim. Mimo zaprzeczeń Stransky'ego cesarz nie zmienił swego zdania, że sprawę „zde“ do politycznych rozmiarów wydmuchała tylko agitacja inteligencji.

#### Oświadczenie Blocha.

Wiedeń, 16 stycznia. *Nova Presse* podaje następujący telegram z Nizy, podpisany przez członka rosyjskiej Rady państwa, Jana Blocha: Upraszam o sprostowanie, że wiadomość, zaczerpnięta z *Leipziger Neueste Nachrichten* o rozmowie, jaką miałem rzekomo o polityce rosyjskiej z pewnym Berlinczykiem, przyjacielem pokoju, w Warszawie, jest zupełnie zmyślona.

Od sześciu tygodni bawię we Francji i nigdy nie publicznie nie wypowiedziałem o stosunku Rosyi do Anglii. Zaprzeczona wiadomość opiewała, że Bloch miał oświadczyć, iż Rosya zmuszona będzie wystąpić przeciw pretensjom Anglii, a to w interesie powszechnego pokoju.

#### Derouléde.

Paryż, 16 stycznia. Współpracownik *Echo de Paris* odwiedził Derouléde'a w San Sebastian. Wyganiec oświadczył, że wstrzyma się od wszelkiej demonstracji aż do zakończenia wystawy światowej w Paryżu, potem jednak rozpocznie agitację na nowo, celem przyspieszenia Republiki plebiscytowej.

#### Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 16 stycznia. (*Tel. B. k.*) Biuro Reutersa ogłasza następujące doniesienie z głównego obozu Boerów pod Ladysmith z datą 9 bm.: Anglicy zaatakowali w sobotę wieczór kilka oddziałów boerskich, które po krótkiej walce musiały się cofnąć. Komendant Nel obsadził następnie pagórki na zachód od miasta; zaś Boerowie obsadzili pagórki w stronie południowej. Dwa oddziały Boerów obsadziły szczególnie to punkta, gdzie odgałęzia się kolej żelazna do Harrysmith. Z powodu nierozważnie urządzonego szturm na fort, stracili Boerowie 6 zabitych i 7 rannych. Dalsze szczegóły o stratach Boerów nie są znane.

Londyn, 16 stycznia. (*Tel. B. k.*) Według urzędowego doniesienia, artylerya generała Frencha ostrzeliwała w sobotę most koło Colesbergu.

Generałowie Methuen i Gatacre nie donoszą nic nowego.

#### Krakowska reforma gminna.

Kraków, 16 stycznia. Rada miejska odbyła wczoraj posiedzenie, poświęcone dalszym obradom nad reformą statutu miejskiego.

Dr. Franciszek Paszkowski wniósł reasumę uchwały, mocą której Rada wprowadziła w życie kurję powszechnego głosowania.

Dyr. Rotter zażądał odroczenia do środy sprawy reasumy i innych zasadniczych wniosków, odnoszących się do ordynacji wyborczej i nowego statutu.

Ze zgodą konserwatystów żądaniu temu stało się zadość. Jutro zatem odbędzie się główna i prawdopodobnie ostatnia batalia w sprawie krakowskiej reformy wyborczej — jednakże dziś już przewidzieć można, że stronnictwo konserwatywne nie dopuści żadnej ważniejszej reformy i że pierwotna uchwała, wprowadzająca powszechne głosowanie, zostanie zniesiona.

#### Kratter.

Kraków, 16 stycznia. Kratter znów pluje krwią, nie jest więc wykluczona możliwość komplikacji. Z tego powodu zarząd szpitala nie może oznaczyć terminu, w którym Kratter mógłby wyjechać do Lwowa.

#### Samobójstwo.

Tarnopol, 16 stycznia. Strychniną struł się w tutejszym urzędzie podatkowym adjunkt Michał Nowicki. Powód na razie niewiadomy.

**Nowość!**

dla wygody P. T. Publiczności

**Winiarnię**

elegancko urządziłem w piwnicy

w której sprzedaje **WINA** węgierskie i austriackie na szklanki czyste i naturalne wprost z beczki po 10 ct. ¼ litr.

Handel Win i Restauracya

**S. REICHA**

Rynek I. 5, we Lwowie.

## Niewypłacalność kupiecka w r. 1899.

Jak wszystkie instytucje popływie roku sporządzają swoje bilanse i porównują zyski i straty, poniesione w różnych gałęziach przedsiębiorstwa, robiąc niejako rachunek sumienia, tak też winni wszyscy, którzy tylko mogą przeprowadzić podobny rachunek, poznać stan swój i naprawić zło, jakie się zagnieżdziło, by przyszły rok wykazał pomyślniejsze wyniki. Takim jest głównie stan kupiecki.

Rok ubiegły był ciężki dla kupców. Główną przyczyną, podrożenie pieniędzy w ogólności. Prócz tego przybyły różne kartele, które spowodowały słabsze ożywienie w handlu, bo publiczność mniej była chętną z powodu drożyzny do robienia sprawunków. Ogólne przyciężenie zapanowało na całej linii. Stąd powstały szeregi niewypłacalności, gdyż kupcy nie mogli podolać swoim zobowiązaniom. Każdy tydzień, dzień niemal zwiastował nam, że ta lub owa firma zasta-nowiła wypłaty. Kłęska Kasy oszczędności i Banku kredytowego we Lwowie zachwiały kredytem ogólnie galicyjskim i utrudniły kupcom naszym uzyskanie takowego na targach pozakrajowych. Stąd ogólna deruta; bankructwa i konkursy sypały się na gruncie galicyjskim, jak z rogu obfitości. Cyfry poniżej umieszczone ilustrują stan ten chorobliwy dosadnie.

Związek wierzycieli we Wiedniu ogłosił w ciągu roku ubiegłego w 250 cyrkularzach wykazy firm austriackich i niektórych obcych, które zgłosiły niewypłacalność. Po odrzuceniu firm zagranicznych otrzymamy następujący obraz, zestawiony z wyżej wymienionych wykazów. Ogólna liczba niewypłacalności, podana w cyrkularzu „Związku wierzycieli“

wynosi . . . . .	2.157
Z tego wypada na:	
Wiedeń . . . . .	213=10%
Budapeszt . . . . .	117=5%
Galicyę {	
Lwów . . . . .	58
Kraków . . . . .	63
Inne miasta . . . . .	191
Inne kraje . . . . .	1.515=70%
Razem . . . . .	2.157

Z zestawienia tych cyfr widzimy, że Galicya w tym względzie przoduje takim ogniskom handlu, jak Wiedeń i Budapeszt, a nawet zbliża się swą cyfrą do obu miast razem.

Ujemnie to świadczy o naszym kupiectwie, zwłaszcza, że handel i przemysł u nas stoi w tyle w porównaniu z innymi prowincjami. Kraj nasz posiada mało firm znaczniejszych, gdy tymczasem zaufanie i powaga tych, które vegetują, podcinana była przez liczne upadłości. A kłęski te w tym roku przybrały większe rozmiary, jak w latach poprzednich. Przyczyna tego leży już to w ogólnej stagnacji interesów, już to w niesumiennej konkurencji. Zastój handlu spowodowały wpływy zewnętrzne, jak to z początku wykazano. Niesumienność konkurencja dopełniła reszty. Praktyka wykazała proceder, jaki prowadził niesumienni handlarze. Oto nabrawszy towarów w fabryce lub w hurtownym składzie, kupiec podobny prowadzi uczeiwie przez pewien czas swój interes, zyskując sobie zaufanie egrosistów. Wyrabiwszy sobie zaufanie hurtowników, sprowadza towary wagonami, następnie znaczną część ukrywa, a małą część tylko zostawia w magazynie. Potem zgłasza niewypłacalność. Fabrykanci i hurtownicy, stojąc wobec takiej ewentualności, muszą się zgodzić, na warunki podyktowane im przez niesumiennego kupca, lub zwrócić się na drogę sądową. Obierają najczęściej to pierwsze, które ma większe widoki wydostania choć części długów. Po t. zw. „Ausgleichu“ prowadzi zbankrutowany kupiec pod firmą żony, córki, siostry lub brata dalej swój handel z ukrytymi towarami, które sprzedaje taniej, niż kupiec sumienny. To wytwarza niezdrową konkurencję, powodującą często upadek firm uczciwych. Stosunki te zrosły się formalnie z mianem kupca galicyjskiego i przyczyniły się do ograniczenia kredytu za granicą kraju dla firm galicyjskich, które i tak pod tym względem przez finansowe instytucje krajowe są upośledzone. Konfraternia kupiecka winna się zastanowić nad środkami, któreby położyły tamę temu zdemoralizowaniu kupieckiemu, a daj Boże, by rok obecny wykazał rezultaty pomyślniejsze. Apel całego kupiectwa do instytucji finansowych w kraju, by większą otoczyli opieką i zaufaniem kupców krajowych, możeby przyczynił się do polepszenia sytuacji.

Karol Rybiński.

## Dział ekonomiczny.

### Depesze handlowe z d. 16 b. m.

#### Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr. . . . .	placą: 127—	zadają: 128-12
Za 100 marek . . . . .	58-50	58-80
20-frankówka . . . . .	9-50	9-60

#### (Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 16 stycznia.  
Dzisiaj notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

#### Waluta koronowa.

Pszonica gotowa 14-20 do 14-60	Pszonica na termin 13-50
do 14-20	Zyto gotowe 11-50 do 12-—
do 11-40	Owies obrotowy 10-— do 11-—
Owies na termin 9-30 do 10-50	Jęczmień pastewny 10-50 do 11-—
Jęczmień	nowy 11-30 do 14-—
Rzepak nowy 21-50 do 22-50	Linianka
do —	do —
Gruch pastewny 10-50 do 12-—	Gruch
do 10-50	do 24-—
Wyka 9-— do 9-30	Bobik 9-50

do 10 —. Hreczka 0-— do 0-—. Kukurydza nowa 11-— do 11-40  
Kukurydza stara 11-50 do 12-20. Chmiel za 56 kilo 89-—  
do 100-—. Koniczyna czerwona 100-— do 150-— Koniczyna biała  
70-— do 120-—. Koniczyna szwedzka 90-— do 140-— Tymotka  
34-— do 48-—  
Spicytus paritas Tarnopol 34-— do 36-—, na termin 36-—  
do 37-—.  
Uspობienie niezmiennione, jedynie co do spirytusu lepsze.

**Wiedeń, 16 stycznia.** Dziś o godzinie 12. minut 30 po południu notowano: Marki niemieckie 118-12, Renta majowa 99-25, Węgierska renta koronowa 94-85, Akcje kredytowe 234-20, Kredytowe węgierskie 185-75, Bank anglo-austriacki 125-—, Unionbank 155-—, Bankverein 136-50, Laenderbank 116-—, Kolej pań. 133-60, Lombardy 24-90, Elbenthal 124-50, Towarzystwo akcyjne broni —— Akcje tytoniowe 130 50 Alpin 277-—, Rima Muranya 336-50, Prager Eisen 610-—, Losy tureckie 127-50 na wrzes. Ruble 254-50, 20-franków —— Boden-Credit ——, Tramwaye —— Akcje gal. Banku hip.

Tendencja wyczekująca.

**Wiedeń, 16 stycznia.** O godzinie 12 m 5 notowano: kredyty 234 25, Disconto Commandit 193 50

Tendencja wyczekująca.

**Wiedeń, 16 stycznia.** (Giełda zbożowa).

Pszonica na wiosnę 7-85 do 7-84, pszenica na maj czerwiec — do —, pszenica na jesień — do —, żyto na wiosnę 6-71 do 6-72, żyto na maj czerwiec — do —, żyto na jesień — do —, kukurydza na maj czerwiec 5-22 do 5-23, kukurydza na czerwiec lipiec —, kukurydza na lipiec sierpień —, owies na wiosnę 5-34 do 5-35, owies na maj czerwiec —, owies na jesień — do —, rzepak na styczeń i luty — do —, rzepak na sierpień i wrzesień 11-85 do 11-95, olej rzepakowy na styczeń kwiecień 32 50 do 33 50

Tendencja słaba.

Poculurno.

**Budapeszt, 16 stycznia.** Pszenica na kwiecień 1900 r. 7-65 do 7-67, na wrzesień 7-80 do 7-81, żyto na październik — do —, na kwiecień 1900 r. 5-37 do 5-38, owies na październik — do —, na kwiecień 1900 r. 5-02 do 5-03, kukurydza na maj 1900 r. 4-93 do 4-94, rzepak na sierpień 1900 r. 11-79 do 11-80.

Oterty mierne.

Chęć kupna ograniczona.

Tendencja bardzo spokojna.

Zimno.

**Ciężkie stosunki ziemian.** Pisze nam jeden z właścicieli dóbr w okolicy Lwowa, na północ położonej, gdzie grunta są jak najgorsze, że rok 1899 był po prostu zabijającym, a pokazuje się, że rok 1900 nie będzie lepszy. Zima bez śniegu, mroźna, oziębła wiatrami z gruntów piaszkowych z korzeniami wyrwana i roznieciona, tak samo i koniczyna. Rok 1899 był słoty, zgnilo zboże na polu, a trawy na łąkach tak dalece, że nie ma czym przezimować inwentarzy i trzeba bydo wysprzedać, a tu czekają raty bankowe, asekuracja, podatki rządowe i krajowe ogromne, prestatye szkolne, prestatye drogowe, prestatye na budowy świątyni, na budowy szkoły i dodajmy nadzwyczajną drogość robotnika i straty, albo nawet brak ich, a będziemy mieli obraz położenia ziemian.

**Podrożenie węgla w Austrii.** *Montan* i *Metalindustrie Ztg.* donosi, że do istniejącej już wskutek braku wagonów trudności w dostawie węgla, dołącza się teraz strejk w obwodzie Graz. Köflach i niezadowolenie wśród robotników ostrawskich. Wobec tego zachodzi obawa dalszego podrożenia węgla.

**Budżet rosyjski na r. 1900.** W ogłoszonym w tych dniach budżecie rosyjskim sumę zwyczajnych dochodów państwa oznaczono na 1,593.745.680 r., nadzwyczajnych zaś 3,000.000 rub., dochody inne z rozmaitych źródeł oznaczono na 160,641.423 rub. Zwyczajne wydatki wynoszą 1.564.441.679 r., nadzwyczajne zaś 192.945.424 rub. W rubryce zwyczajnych wydatków znajdują się następujące pozycje: na amortyzację długu państwa 274,726.164 rub., dla dworu cesarskiego 3,007.995 rub., święty Synod 23,559.685 r., ministerstwo dworu 12,899.514 r., ministerstwo spraw wewnętrznych 5,267.735 rub., ministerstwo wojny 324,343.686 r., marynarka 86,628.015 rub., finanse 281,489.304 rub., rolnictwo 40,997.092 rub., sprawy wewnętrzne 85,938.484 rub., oświata 33,180.829 rub., komunikacya 322,287.968 r., sprawiedliwość 46,515,756 rub. itd. Główne źródła zwyczajnych dochodów stanowią: podatki bezpośrednie 120,365,517 rub., cło 84,802.850 rub., podatki pośrednie 641,142.300 rub., dochody z monopolów, obszarów państwowych i kapitałów 596,436.223 rub. W ogóle zwyczajne dochody przewyższają także wydatki o 29,304.001 rub.

**Ekonomiczne studia z Rosji.** Pod tym tytułem wyszła świeżo książka prof. Schulze-Gävernitz z Fryburga. Autor dowodzi w tej książce, że Rosya nie może się obejść bez zbytu swoich płodów na targu niemieckim, podczas kiedy fabrykaty niemieckie nadają się najlepiej ze wszystkich do rozpowszechnienia na targach rosyjskich, a w imporcie do Rosji zajmują pierwsze miejsce. Ta właśnie okoliczność stanowi jedną z ważniejszych przyczyn, dla których Niemcy starają się o przyjaźń Rosji, która znowu ze swej strony starania tego lekceważyć nie może, ponieważ posuwając się coraz dalej w głąb Azji, nie może się obejść bez przyjaznej neutralności Niemiec, która zabezpiecza jej zachodnie granice. W tem położeniu nie można, zdaniem autora, zwaćać na sympatyę, ale na własne korzyści.

Do Rosji przesiedla się wielu Niemców, którzy jednakowoż w państwie, gdzie religia stawowi o narodowości, nie giną dla niemieckiej ojczyzny, lecz owszem wspierają jej przemysł, sprowadzając stamtąd właśnie, a nie z Anglii, potrzebne im narzędzia, lub maszyny. Kolej syberyjska, po skończeniu, powiększy te korzyści dla Niemiec. Berlin będzie wówczas punktem centralnym, położonym od oceanu Spokojnego w jednakiej odległości na wschodniej, lub zachodniej drodze.

Przemysł zaś rosyjski, pomimo znacznego rozwoju w ostatnim czasie, drugo jeszcze nie będzie w stanie

zaspokoić krajowe potrzeby, szczególnie w obec gwałtownie wzrastających potrzeb na Syberji.

**Przemysł górniczy w Uralu.** Rosyjski geolog, profesor Medelejew przedstawił z początkiem zeszłego roku naukową podróż na Ural, ażeby zbadać stan tamtejszego przemysłu górniczego. *Herold Petersburgski* donosi, że podług opinii tego uczonego, przemysł żelazny na Uralu ma wielką przyszłość przed sobą, skoro tylko dobre drogi będą pobudowane w tych stronach. Wówczas bowiem na Uralu będzie się produkowało surowego żelaza więcej, niż w jakimkolwiek obwodzie górniczym rosyjskim. Medelejew szacuje przyszłą wydajność żelaza na 200 do 300 mil. pudów (3-276 do 4-914 mil. ton) rocznie. Podług jego zdania, ceny żelaza będą tam niższe, niż w Europie zachodniej. Dotychczas surowiec żelazny jest wyzyskiwany bez systemu, grunt zaś znajduje się w posiadaniu kilku wielkich właścicieli, którzy przeszkadzają drobniejszemu. Dotychczas nie w tym kierunku nie zrobiono. Aui rząd, który posiada w gubernii permskiej około 10 mil. desyatyn lasów, ani wiele właścicieli tamtejsi nie sprzedają drzewa mniejszym przedsiębiorcom.

**Kopalnie miedzi i ołowiu w Macedonii.**

Konsul austro-węgierski z Saloniki donosi, że w przeszłym miesiącu angielska kompania nabyła kopalnie miedzi, niedaleko położone, Demirbeylik, które dotychczas w najprymitywniejszy sposób były eksploatowane. Kompania przekonała się poprzednio przez wiercenia o wielkiej ilości rudy miedzianej, która znajduje się tam na znacznej przestrzeni i zamierza złożyć tam huty opatrzone we wszystkie najnowsze urządzenia. Wydobytą miedź ma być bardzo dobrą. Jest także projekt zużytkowania pokładów rudy ołowianej, znajdujących się w bliskości miasta Drania, które dotychczas wcale nie były eksploatowane. Negocjacje w tym względzie są już w toku pomiędzy właścicielami tych pokładów, a kapitalistami w Salonice.

**Węgiel kamienny w Syberji.** Kopalnie węgla w Elkibastus (Syberja Zachodnia) zostały połączone z Irtyszem koleją żelazną 115 wiorst długą. Według raportów z Omska kopalnie te mają być nie większe z dotychczas w Syberji odkrytych. Zachodnio-syberyjskie Towarzystwo żeglugi parowej wzięło na siebie dostawę węgla i koksu z Irtyszu i Tobalu do hut w górach Uralskich. Dotychczas dostarczano koksu tylko dla huty miedzianej Tow. Woskreszeńskiego, które rozszerzyło swoje przedsiębiorstwo i wydobywa miedź już z pięciu kopalni.

**Węgiel kamienny w Anglii.** Inżynier I. A. Langdon, prezes Instytutu inżynierów górniczych w Anglii, na dorocznym zebraniu tego związku, nadmieniał, że w ostatnich 25 latach produkcya węgla w Anglii wzrosła z 120 mil. ton na 200 mil., a aż do 1925 nie będzie mogła wzrosć ponad 286 mil. ton, w którym to czasie część kopalń węgla angielskich będzie prawdopodobnie wyczerpaną. Przed 25 laty Anglia dostarczała połowę węgla na potrzebę świata, teraz dostarcza tylko 30%, podczas kiedy udział na targu światowym Ameryki zwiększył się z 15 na 30 procent. W Middleborough, najważniejszym obwodzie przemysłu żelaznego w Anglii, podług przypuszczenia najpierwszych fabrykantów tamtejszych za 50 lat huty żelazne będą zamknięte z powodu braku węgla.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

#### NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

### Dr. J. KORMAN

lekarz chorób wewnętrznych i dziecięcych, mieszka obecnie przy pl. Krakowskim 7, (róg. ul. Krakowskiej).

### Lekarz dentysta P. Schnitzer

ulica Sykstuska 11 wykonuje starannie i bezwzględnie wszelkie roboty operacyjne i techniczne, w zakresie dentystyki wchodzące.

Oc. R. I.

## W roku 2000

będzie żyć generacya, która duszą i ciałem żyje się z tem, co niektórzy dziś jako zbędne uważają. Tak jak dzisiaj uważamy za zrozumiałe samo przez się, że każdy czystość lubiący człowiek codzień się myje, to potem nie będzie można tego pojąć, aby istnieli ludzie, którzyby codziennie do kładnie nie czyścili zębów i ust. Do tego celu używa się teraz powszechnie znanej wody do ust i zębów „KOSMIN“ ponieważ ona odświeża usta, wzmacnia dziąsła i konserwuje zęby.

Flaszka na dłuższy czas wystarczająca 2 koron. Nabyć można w aptekach, lepszych drogueryjach i składach kosmetyków; generalny reprezentant Maksymilian Fessler, Wiedeń III, Hintere-Zollamtstrasse nr. 3. Generalny skład na Galicyę: Piotr Mikolasch i S-ka, Lwów.

### Pracownia moja

wykańca suknie balowe i wizytowe w dwudziestu czterech godzinach jak najstaranniej, podług ostatnich żurnali — oraz uczyć kroju francuskiego i wiedeńskiego, z praktyką 6-cio miesięczną.

Konwersacya w trzech językach.

Gluchowska

ul. Kochanowskiego 1a, t. 2.

Posłuchania.

Od godz. 11. do 1. popoł. w środy i niedzieli... Od godz. 11. do 1. popołudniu we środy i niedzieli...

Do widzenia we Lwowie:

Kościóły: Katedra metropolitalna fac. (chłara, przed którym Jan Kazimierz z 1650 złożył ślubu wiekopomne). Kościół OO. Dominikanów, na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie...

roczny wielkopomny Rejms. — Park Stryjski czyli Kilińskiego. — Ogrod miejski (Pawlikowski) w środku miasta.

Wystawy i muzea.

Nienastająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Bielskiego (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct.

Muzeum przemysłowe niejakie otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel) od 9. rano do 3. popoł. (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1).

Taryfa trolejowa i dorozek: Kurs dzienny zwykły, dorozka 2 konna 30 ct. — jednokonna 25 ct. — jazda na dworzec główny, 2 konna 40 ct. — 1 konna 45 ct.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa, wedle czasu środkowo-europejskiego północniejszego o 15 u. od czasu lwowskiego, ważny od 1 maja 1899.

Do Lwowa przychodzą: z Krakowa osob. 6- rano, osob. 9- rano, posp. 1-30 w pol., osobowy 6-10 wiecz., posp. 8-45 wiecz., osob. 9-55 wiecz., 2-16 w nocy.

Z Podwołoczysk (na Podzamcze) osob. 3-05 w nocy, posp. 2-20 w porannu, osobowy 3-15 pop., osob. 10-00, z Tarnopola, Brodów 7-44 rano (na Podzamcze).

Ze Lwowa odchodzą: Do Krakowa osob. 4-10 rano, posp. 8-30 rano, osob. 8-45 rano, posp. 2-55 w południu, osob. 6-40 popoł., osob. 10-50 w nocy, posp. 12-50 w nocy.

Do Krakowa przychodzą: Ze Lwowa osob. 4-40 rano, posp. 7 rano, osob. 8-45 rano, osob. 1-30 popoł., posp. 2-24 popoł., osob. 6-25 popoł., posp. 9-38 wieczór.

TEATR hr. SKARBKA

pod dyrekcją Ludwika Heilera. We wtorek dnia 16 stycznia, 1900 r. I-szy występ Teresy Arkłowej, Wandy Radkiewicz oraz występ Aleksandra Mysziugi i Józefa Szymańskiego.

TRUBADUR

(IL TROVATORE) wielka opera w 5 aktach VERDI'EGO. OSOBY: Hrabia Luna, Leonora, Manrico, Trubadur, Azucena, cyganka, Fernando, Ruiz, powiernik Manrica, Inez, powiernica Leonory, Starszy cygan.

Początek o godzinie 7-mej. Repertuar teatru hr. Skarbka: We środę przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny. We czwartek 25-letnie jubileuszowe przedstawienie Amalii Kasprowiczejowej „Halka” opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Umeblowanie saloniku szary, kredens, otomanka, dywany, tania do nabycia. — Wiadomość Agencja dzienników, Pasaż Hausmana. 304

Pomimo, że wina i rozhr podrozwały o 30 proc., sprzedaje holdry imaterace po dawnych niskich cenach tylko specjalna pracownia i magazyn pościeli Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5. Cenniki gratis. 303

Wobec mroźnej zimy rzadka sposobność! Brzewo opalowe

całkiem suché wysprzedaje przy ul. Pełczyńskiej 1. 5 (obok piwnalni wojskowej) po 12-25 za 4 m sąg rzetelnej miary z dostawą do domu Rubin Buchstab, handel korzenny, ul. Krakowska 1. 25. 259

Wzrost z drobiu i zwierzyny parą gotowanymi, przewyborny po zł. 5, 6, 7-50 kg. Z samego drobiu i dzikiego ptactwa dla chorego zł. 10. Półgąski po litewsku wędzone doskonałe 2 złr. kg. Paszety z gęsi wstródek jak strasburski po złr. 1-50 funt. z trufkami po 2 złr. Koce na słońcu z owezej wełny, domowej roboty, po zł. 6-50 sztuka. Dwór Lapszyn, Brzeżany. 165

Fabryka wagonów i maszyn w Sanoku kupuje stary żelazny (bruch). W ofertach należy podać najniższe ceny za 100 kg. loco Sanok. 183

Fortepian i pianino czarne. Karol Marecki (starszy), ul. Szymona 2. 225

Z powodu wyjazdu fortepian do sprzedania. Ulica Na Błonie 20. 236

700 sztuk dębów 16—32 grubych, o pół kilometra od stacji kolejowej, są do sprzedania. Zarząd lasowy Gwoździec. 265

KASY żelazne ogniotrwałe po cenach fabrycznych od 50 złr. u S. BINZERA, Kraków, ulica Pańska 1. 9. 34

Interesy majątkowe i handlowe.

W c. k. Sądzie powiatowym w Lwowie, sek. I. odbędzie się 25 stycznia 1900 r. o g. 10 przed poł. licytacja realności pod kl. 15 sódmięście (I. orient. 14 ul. Halicka). Cena wynosi 160.000 kor. (299)

Potrzebny wspólnik do bardzo korzystnego interesu z niewielkim kapitałem przemysłowy. Wiad. w biurze dzienników i ogłoszeń Płonna Lwów. 305

Hotel w Kryniei dwupiętrowy 54 ubikaczej, tania sprzedaż lub zamienienie. Adwokat Błażejowski, Lwów. 312

Wamienica na sprzedaż zaraz z powodu wyjazdu. — Kapitał potrzebny 8.000 złr. Adres: Właściciel realności Lwów, ul. Wiśniowieckich 3. 309

Sprzedam, zamienię na mniejszą, lub na kamienicę wieś, albo wydzierżawię za 6.000 złr. Poszukuję przedsiębiorcy dla wyrobu cegły, dachówek i na gorzelnie. B.C.Z. p.-r. Tarnów. 273

Wydzierżawie polowanie kniejowe, niedaleko od kolei odległe, najwyżej 4 godz. od stacji Lwów. Zgłoszenia Agencja dzienników Pasaż Hausmana „Mysliwy”. 160

W Zaleszczykach jest realność mniejsza z ogrodem morelowym i druga realność większa z ogrodem owocowym (gatunki szlachetne) z wolnej ręki zaraz do sprzedania. — Zgłoszenia adwokat Szajrański, Sobieskiego 9, Lwów 223

Majątki ziemskie do sprzedania, wydzierżawienia, jakoteż i zamiany poleca i poszukuje Szełigowski, Lwów, Jagiellońska 17. 244

Do sprzedania 5 morgów gruntu budowlanego przy ul. Krzyżowej, 1700 sążni kw. przy ul. Polnej i 450 sążni przy ul. Wiśniowieckiej. Wiadomość ul. Rzeźnika 16. (252)

Apteka rentowna w Zachodniej Galicji do sprzedania. Biuro wywiadowcze J. Polńskiego, Lwów, Karola Ludwika 5. 279

Mieszkania i sklepy.

Do szukają od lutego umeblowanego pokoju kawalerskiego z całon utrzymaniem. Zgłoszenia „Akademik” Administracja „Słowa”. 275

Tanie mieszkania. 2 pokoje z kuchnią, 1 pokój umeblowany, stajnia. Kurkowa 14. 289

Doniesienia różne.

Chane Rosenfeld, wnuczka bi. p. Abrahamu Jakobiego, wyzwan, aby się w własnym interesie zgłosiła do Dr. J. Dzierżyńskiego, adwokata w Rzeszowie. 296

Biuletyn wizytowe litografowane i drukowane, poleca Seyfarth & Dydyński w Lwowie. 290

Tury kotylionowe i porządki tańców poleca Seyfarth & Dydyński w Lwowie. (291)

Jest do darowania dzieło czynka roczna. Wiadomość u Ludwika Czapła w Kolomyi (Mnichówka). 305

M. w L. List wczoraj wysłany. 300

Skład i wypożyczalnia fortepianów Stanisław Horzowski, Ossolińskich 14. Warunki przystępne. 307

Właściciel dóbr, kawaler, z braku znajomości, tą drogą pragnie poznać pannę inteligentną, gospodarną w celu matrymonialnym. Posag pożądanym, za dyskrecję ręczę honorem. Zgłoszenia z fotograf. nadsyłać proszę do 22 b m. pod „Obywatel wiejski 1902” p.-r. Tarnów. 301

Oświetlenie elektryczne

oraz siłę przenośną urządza Fabryka dynamomaszyn S. Kolbuszewskiego w Belzie po możliwie najniższych cenach. Wiele Zakładów ma już przez się urządzonych, które jak z najlepszym skutkiem funkcjonują. Na żądanie może takowe wskazać. Zawsze pewną ilość ma gotowych na składowie. Stacja kol. i poc t. w miejscu.

Dożyczki na 6 1/2 proc. wyrabiam pożyczki urzędnikom państwowym, krajowym, kolejo- wym, profesorom, oficerom, urzędnikom wojskowym na 12 lat do spłacenia ratami miesięcznymi. Oferty pod „Pożyczki” przyjmuje Agencja Dzienników w Pasażu Hausmana. Na odpowiedzi dołączyć trzeba markę. Na anonimowy się nie odpowiada. 224

Młody fotograf pragnie za- wrzeć znajomość z młodą panią. Zgłoszenia: Poste restante Fiolek Przemysł. 231

Gieciarstwo prywatnych wszelkiego rodzaju poszukuje i dostarcza bezpłatnie P. T. Właścicielom, Szełigowski, Agencja, Lwów, Jagiellońska 17. 242

Pesady i zajęcia.

Młody wypraktykowany gorzelnik, liczący lat 23, poszukuje zajęcia jako Bronner albo Distelator. Wiadomość pod adr: M. Ploin, Trembowla. 302

Magister farmacji dobrze polecony, poszukuje stałej posady lub zastępstwa. Zgłoszenia pod „D. M.” przyjmuje Administracja „Słowa”. 313

Magister farmacji dobrze polecony, poszukuje posady. Adres J. Lichtenhal, Weidenau, Schlesien w upstęce. 288

Młoda osoba, która doskonale szyje białą bielizną, poszukuje posady za pannę służącą. Wiadomość sklop Karlsbadzki, ul. Kopernika 1. 2.

Intel. panna z kursen buchalteryi, poszukuje posady sekretarki, lektorki, kasyerki itp. Zgłoszenia M. S. Lwów, Czarneckiego 2, II p., ofiecy.

Stelmach kawaler poszukuje zajęcia w obszarach dworsk. z naczyniem skarbowym. P.-r. „P. J.” Lwów.

Ubole młodzieniec z wyższym wykształceniem i 2 letnią praktyką gospod. poszukuje posady gubernera lub pomocnika gospod. Bazylicki, Lwów, Rapaporta 11 drzwi 19.

Akademik poszukuje lekcji do ucznia szkół gimnaz.; kopetyce wszystkich przedm. P.-r. „L. P.” Lwów.

Zdolny leśniczy, szuka posady na ordynaryę p.-r. Lwów pod l. „K. S.”. 26

b) Zuofiarowane.

Salon mód M. Topolnicka, poszukuje kilka panien zdolnych w modniarstwie, jedną krawczynię. 306

Zakład fryzjerski (hamer nia żelazna) w Galicji połączony z kuźnią, poszukuje praktycznego kierownika. — Oferty wnosić należy do Adm. „Słowa Polskiego” pod „A. B. 15”. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. (293)

Potrzebny ogrodnik pracowity i inteligentny, tudzież leśny energiczny i wier- ny. Zgłosić się do zarządu Wróblowice p. Zakliczyn nad Dunajcem. 167

Bazar Radziechowski w Radziechowie za Kamionką strumilowa, handel chrześcijański towarów kolonialnych i mieszanych, potrzebuje zaraz ucznia do praktyki. Bliższe warunki udzieli Zarząd tegoż Bazaru. 264

Konkurs.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa, rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 22 listopada 1899 r. konkurs na posadę inżyniera asystenta przy tut. Magistracie z płacą roczną 2000 koron, dodatkiem aktyw. 600 k. rocznie i z prawem poboru pięciu czteroleci po 400 koron. Warunki kompetowania o tę posadę są: 1. Obywatelstwo austriackie. 2. Nieprzekroczony wiek 40 lat. 3. Ukończone studia politechniczne i jeden egzamin państwowy. 4. Wykazana praktyka w zawodzie technicznym. 5. Świadectwo zdrowia. Podania wnosić należy do końca stycznia 1900 do Magistratu. 5555 Stanisławów dnia 22 grudnia 1899. Magistrat król. miasta.

Zupy anielskie ze znanej fabryki konserwów w Leobersdorfie. — Najzdrowszy i najtańszy środek żywności. Zawartość pożywna według urzędowej analizy 86 1/2%. — Celujące smakiem i przędkością przygotowania. — Prospekta i próbki na żądanie gratis. Zamówienia przyjmuje: 1 Biuro Schapiry, ul. Sykstuska 27.

Wychowanie i nauka.

Francuzka udziela lekcji i konwersacji za 6 koron miesięcznie. Małeckiego 6.

Gebildete junge Germanin Conservatoristin ertheilt unter zugänglichen Bedingungen Clavier, englischen, deutschen und französischen Unterricht. Adresse in der Administration. 315

Uczeń V. kl. gimnaz. poszukuje lekcji w miejscu. Adres W. M. u p. Taierlo Szumlańskiego 9.

Kandydat III roku Seminarjum naucz. poszukuje lekcji Zgłoszenia pod „Primus 216” Lwów.

Uczeń VI. kl. gimn. celujący w matematyce i filologii poszukuje lekcji p.-r. Diligentia.

Kto by zyczył poznać gruntownie język francuski i być w możności wyrażania myśli swoich ustnie lub piśmiennie w tym języku; raczy się zgłosić do Jana Czarnowskiego, nauczyciela tegoż języka, ul. Ossolińskich 15, II p

Seminarzysta klasy przygotowawczej poszukuje lekcji do klas niższych za umiarkowane wynagrodzenie. Adres: Emil Słotwiński Administracja „Słowa”.

Sluchacz filozofii germanista, poszukuje lekcji. Zgłoszenia Adm. „Słowa Polskiego” pod A. B.

Kandydat nauczycielski poszukuje lekcji na wsi pod bardzo umiarkowanymi warunkami. Zgłoszenia „Pedagog” p.-r. Tarnopol. 14

Uczeń V kl. gimn. poszukuje lekcji poste restante Lwów L. 28090.

# Białe i piękne ręce!!

Kremem roślinnym. Słoik 80 ct.

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybierają, wydelikatniają po kilkakrotnym natarciu.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędných aptekach droguaryach, sklepach i zakł. fryzjerskich

HADEL  
Płócien i bielizny

Jana Riedla  
we Lwowie



poleca najtaniej własnego wyrobu  
koszule salonowe  
po zł. 1.05, 1.55, 2.—, 2.25 i 3.—

Koszule z przodkami pikowymi i faldzikami (zakładkami) do zł. 2.75 i 3.—  
Koszule kolorowe, kretonowe i oxfordowe po zł. 2.50 i 2.75.

Koszule nocne po zł. 1.55 i 1.90 ozdobione na wzór ukraińskich po zł. 2.30, 2.50 i 2.75.

Koszule dla chłopaków po zł. 1.30 i 1.60.  
Faldkoszulki z kołnierzykami 50 ct., bez kołnierzy 35 ct.

KALESŃNY  
po ct. 90, zł. 1.05, 1.15, 1.45, 1.65, 1.80.

Kołnierze tuzin po zł. 2.40 i 2.80.

Mankiety tuzin po zł. 4.— i 4.80.

Chustki płócienne tuzin zł. 2.50.

Prawdziwe Saskie skarpetki, pończochy dla pań, panów i dzieci.

MEBŁA WATY w największym wyborze. Zamówienia z prowincji wykonują się najstawniej. na żądanie szczegółowe cenniki. 5

Najbardziej raz spróbować, to wystarczy  
Prawdziwa wschodnia

Fiali - Kawa figowa  
najlepsza i najzurowsza, oraz najwydatniejsza.

Fiali - Kawa figowa  
najlepsza domieszka do kawy.

Za dobroć się gwarantuje.

Dostać można wszędzie.

Fabryka figowej kawy słodowej M. Fiali, Wiedeń, VI/2, Millergasse 20, założona w roku 1860. 24

We Lwowie u Józefa Kaupla, ul. Koliątaja 1.

Kiełbasa  
zatruta  
jest niezawodnym środkiem do wyniszczenia

Szczurów i myszy  
nieszkodliwa dla ludzi i zwierząt domowych.

GŁÓWNY SKŁAD  
poleca  
po najtańszych cenach

Wolf Czopp

Najstarszy galicyjski skład farb pokostów i lakierów

Lwów, Żółkiewska 2. (Telefon 286).

= Rok założenia 1843.

„FLIRT“ Najlepsze  
tutki i bibułki  
w książeczkach „KRAJ“

z papieru Sassowskiego

wyrobu S. W. Niemojowskiego we Lwowie.  
Wszędzie do nabycia.

„Star“ Największe angielskie Towarzystwo ubezpieczeń na życie, przyjmuje ubezpieczenia na życie za opłatą tylko połowę premii. Edward Klein, generalna rjencya Lwów, ul. Kopernika 24. 138

Z DOSTAWY

pozostało jeszcze 2000 sztuk wielkich



ulańskich  
Derek zimowych koł-

skich sprzedane zostaną za połowę ceny, ponieważ dostawa jest skasowana.

Te wspaniałe derki są 175 cm. długo. i 139 cm. szerokie, zaopatrzone kolorowymi pasami, grube, trwałe i ciepłe. a kosztują: gatunek A zł. 1.60, B 2 zł. Złotowłose podójne derki fiakierskie z bordurami w różnych kolorach, najlepszej jakości 2 mtr. długie. 1 1/2 mtr. szerokie zł. 3.50 za sztukę. Przesyłka zagwarantowana i pobranie. Jedynie miejsce do zamówienia:

M. RUNDKAKIN,  
Berggasse nr. 3, Wiedeń.

L. 3987/99

Krosno, dnia 11 stycznia 1900.

## Ogłoszenie konkursu.

Wskutek uchwały Rady z dnia 28 grudnia 1899, rozpisuje się niniejszym konkursem celem obsadzenia następujących na razie prowizorycznych posad przy tutejszym Magistracie a mianowicie:

- rachmistrza i zarazem kontrolora Kasy miejskiej z placą roczną w kwocie 1.000 kor. z obowiązkiem złożenia kaucyi równającej się wysokości placę.
- budowniczego miejskiego z placą roczną 1.600 kor. z możliwością podwyższeniem w razie zadawalniającej służby do 2.000 koron.

Kompetenci, którzy wykazać się mają metryką chrztu, świadectwem zdrowia i przebiegu swego życia i przepisana rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Nr. 67 Dz. u. kr. kwalifikacyą winni swoje podania wnieść w terminie do dnia 15 lutego 1900 do Magistratu miasta Krosna.

O posadę rachmistrza mogą się ubiegać także emerytowani urzędnicy państwowi, posiadający powyższą kwalifikacyę.

Z Magistratu krr. wol m. Krosna.

Lwowska Filia

Banku Gal. dla handlu i przemysłu

ul. Jagiellońska 3.

(dawny lokal Banku kredytowego)

zawiadania P. T. posiadaczy książeczek wkładowych i asygnat kasowych Galicyjskiego Banku kredytowego, że przyjęła takowe do wypłaty, z zachowaniem zastrzeżonego wypowiedzenia.

W zamian za książeczki wkładowe Galicyjskiego Banku kredytowego wydawane będą na żądanie, bez żadnej przerwy w oprocentowaniu.

4 1/2% książeczki wkładowe Lwowskiej Filii Banku Gal. dla handlu i przemysłu.

Oprocentowanie wkładek rozpoczyna się w najbliższym dniu powszednim po złożeniu — a kończy się z dniem powszednim, poprzedzającym zwrot takowych,

Wydawnictwo  
Salonu malarzy polskich  
w Krakowie  
(odznaczone złotem medalem)

Widoki Lwiego Grodu

Karty pocztowe kolorami wykonane według oryginałów Prof. TANDOSA

Cena 60 ct.

Rydla Zaczarowane Koło

(senzacyjna sztuka teatralna odznaczona na konkursie dramatycznym) 11 zdjęć z natury wykonane według najnowszego sposobu fotogr. (platynotypie) artystyczne karty.

Cena kompletu 14 kart poczt. 65 ct

Za nadesłaniem należytości za przekazem pocztowym wysyła franco.

Wydawnictwo Salonu malarzy polskich w Krakowie.

Odsprzedającym Rabat

Zaprawy do podłóg

Masę podłogową

Pastę krajową  
lepszą i tańszą od t. zw. francuskiej masy 5342

Lakier bursztynowy w siedmiu odmianach

Lakier biały emailowy  
prędko schnący

do drzwi i okien  
poleca

O. T. WINKLERA SYN  
Lwów, Rynek 28.

Cenniki gratis i franco.

## OGŁOSZENIE.

Wskutek uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej masy spadkowej Izaaka Krumholza w Krynicy, rozpisuje się w drodze ofert piśmiennych sprzedaż realności w Krynicy położonych do tejże masy należącej a mianowicie:

I. realności pod Nkons. 229 wykazem hipotecznym l. 591 objętej stanowiącej dom gościnny „Willa karpacka“ zwany wraz z inwentarzem,

II. połowy realności stanowiącej ciało hipoteczne wyk. hip. l. 562 ks. gr. gm. Krynica stanowiącej parcelę budowlaną położoną w bliskości Zakładu kąpielowego,

III. połowy realności stanowiącej ciało hipoteczne wyk. hip. l. 593 ks. gr. gm. Krynica stanowiącej parcelę budowlaną położoną w bliskości zakładu kąpielowego.

Oferty należy wnieść na każdą realność z osobna najdalej do dnia 31 stycznia 1900 włącznie na na ręce dra Maurycego Korbła zarządcy powyższej masy konkursowej i dołączyć do nich wadyum wynoszące 5 pre. ofiarowanej ceny kupna.

Oferty bez wadyum uwzględnione nie będą. Przyjęcie lub odrzucenie ofert wniesionych zależeć będzie od Wydziału a odośna decyzja nastąpi najdalej 15 lutego 1900.

Blizszych wyjaśnień udzieli kancelarya adw. dr. Maurycego Korbła w Nowym Sączu. 270

## „ZYCIE“

Kraków, ulica Pańska 11.

Redaktor: Stanisław Przybyszewski.

Poezye, nowelle, powieści, przekłady, studia krytyczne, sprawozdania, reprodukcye obrazów i winiet.

Wychodzi 1-go każdego miesiąca w dwóch edycjach.

Warunki przedpłaty (za wydanie zwykłe) w Austrii rocznie 10 zł. 40 ct., półrocznie 5 zł. 20 ct., kwartalnie 2 zł. 60 ct.

Wydanie wytworne (egzemplarze numerowane) po cenie podwójnej. Cena pojedynczego numeru wydania zwykłego 1 zł., wytwornego 2 zł.

Przedpłatę przyjmują: Administracya „Zycia“, oraz księgarnie i biura dzienników.

Numera okazowe rozsyła się na żądanie za zaliczką. 33

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą  
HERBATĘ ROSYJSKĄ  
poleca HANDEL WŁADYSŁAWA 5054  
ADAMOWICZA  
w Brodach na pograniczu rosyjskiem.

funt Familijnej bardzo dobrej	1.40
funt Melange de Moskau w oryg. opak., najlep.	2.50
funt Imperial cesarskiej w oryg. opakowaniu	3.50
funt Okruchów z najlepsz. herbat kwiatowych	1.20
Znakomita Kawa Ceylon franco 5 kl. do każdej stacyi	9.—

251  
Wszelkie instrumenta muzyczne jakoteż i takie do krepocenia, sprzedaje taniej jak firmy wiedeńskie i zagraniczne, jedyną naszą krajową firmą  
J. KAPRALIKA we Lwowie.  
Cenniki bezpłatnie.

Nowość  
dla Pań!  
Tylko za 8 zł.  
wyczerpie się można kroju francuskiego pod gwarancją, wedle zastosowania do journalów, specjalnie w tym celu przy ul. Jagiellońskiej l. 7 (róg ul. Trzeciego Maja), pierwsze piętro, urządzonej  
Szkołe kroju

„FLORA“  
Dla więcej uczenie równocześnie osobny kurs pod znacznie niższymi warunkami. Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na staniki, zakłady itd. Przyjmuje się także całe suknie do skrojenia. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą. 4882

## Rzadka sposobność

300 sztuk potrzebnych przedmiotów za 3 kor. 60 hel.

1 wspaniałe pozłacany zegarek i elegancki łańcuszek z 1-roczną piśmienną gwarancją. 6 sztuk. doskonałych chustek do nosa kolor. albo białych. Kolia na szyję z wchodnimi perłami, najmłodniejsza ozdoba dla dam. 1 piękny męski pierścion z imitowanym kamieniem — (także dla pań). 1 garnitur spinek do koszuli i manszetów ze złota dublę z zamknięciem patentowem. 1 cygarniczka z bursztynem. 1 sezyork. 1 pięknie pachnące mydło toalet. 1 skórzana portmonetka. 1 kieszonkowe lusterko kiesz. 1 para kuleczek z ludzaco naśladowanymi brylantami. 1 wieczny notes. 20 przyborów do korespondencyi i jeszcze 200 różnych przedmiotów, które są w domu niezbędne gratis.

Wszystkie te przedmioty wraz z zegarkiem, kosztują za pobraniem pocztowem tylko 3 kor. 60 h.

Wysyła: „Dom eksportowy“

F. Windisch  
Kraków Ch/A.

NB. Za przedmioty nie nadadające się zwracam pieniądze. 93

1.000 kopert  
w bardzo dobrym gatunku, z drukiem firmy  
za 7 kor. 20 hel.  
wraz z przes. pocztowa, wykonuje  
Drukarnia „Słowa Polskiego“  
we Lwowie. 4293  
Chorążczyzna 17-19.